PRZEGLĄD

ETNOGRAFICZNO-HISTORYCZNY I LITERACKI,

poświęcony badaniom Polski i krajów sąsiednich.

Ethnographisch-Geschichtliche und Litterarische
REVUE
von Polen und den Angrenzenden Ländern

REVUE
Ethnographico-Historique et Littéraire,
concernant la Pologne et les Pays Limitrophes.

Nr. 1. Kraków, 5 lutego. Rok 1875.

Przegląd Etnograficzno-historyczny i Literacki z mapkami Jeograficzno-Etnograficznemi i Tablicami Statystycznemi, wychodzi pod przewodnictwem naukowém profesora **F. H. Duchińskiego**, w trzech Językach, dwa razy na miesiąc, każdego 5go i 20go

Prenumerata wynosi:

	roczuie	półroczuie	kwartalnie
Miejscowa w Krakowie	Złr. 12.—	Złr. 6.—	Złr. 3.—
W państwie Austryacko-Węgierskiem .	„ 12.80	„ 6.40	„ 3.20
Pocztą do Niemiec	24 Rm.	12 Rm.	6 Rm.
„ Francyi	32 frk.	16 frk.	8 frk.
„ Szwajcaryi	28 „	14 „	7 „

Cena pojedynczego Nru 60 centów.

Listy z pieniądzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę, nadsyłać franco do Redakcyi i Administracyi „Przeglądu Etnograficzno-historycznego i Literackiego w Krakowie.

Listy nie frankowane nie przyjmują się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się.

Przedpłatę przyjmuje w Krakowie Redakcya i Administracya tegoż „Przeglądu" ulica Straszewskiego Nr. 5, i księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Rynku Głownym, oraz w Wiedniu: Salmayer et Comp: — w Peszcie: L. Aigner; — w Pradze: F. Temsky; — we Lwowie: J. Milikowski; — w Lipsku: F. A. Brockhaus; — w Berlinie: Behr's Buchhandlung; — w Poznaniu: J. K. Żupański; — w Paryżu: J. Klincksieck, rue de Lille 11; — w Szwajcaryi w Zurychu: Orelli i Füssli.

Die **„Ethnographisch-Geschichtliche uud Litterarische Revue"** unter der Mitwirkung Professor **F. H. Duchiński's** erscheint 2 mal im Monat d. i. jeden 5ten und 20ten in Drei **Sprachen**, nebst Geographisch-ethnographischen Karten und statistischen Tabellen.

Pränumerations-Preise:

1 Nummer	Ein Jahr.	Halbjr.	Vierteljr.
Für Krakau . , ...	fl. 12.—	fl. 6.—	fl. 3.—
„ Oesterreich-Ungarn mit Postversendung	„ 12 80	„ 6 40	„ 3 20
„ Deutschland „ „	24 Rm.	12 Rm.	6 Rm.
„ Frankreich „ „	32 frk.	16 frk.	8 frk.
„ Italien „ „	30 Lire	15 Lire	8 Lire
„ Schweiz „ „	28 frk.	14 frk.	7 frk.

Preis der einzelnen Nr. 60 kr.

Geldsendungen und Postanweisungen für Pränumeration ersucht man *franco* an die *Redaktion* et *Administration* der *„Ethnographisch-Geschichtlichen und Litterarischen Revue"* in Krakau Ulica Straszewskiego Nr. 5. einzusenden. *Unfrankirte* Briefe werden nicht angenommen. Eingesendete *Manuscripte werden* nicht retournirt.

Man Pränummerirt:

In Krakau: in der *Redaktion und Administration des Blattes* ulica Straszewskiego Nr. 5. sowie bei Herrn Krzyżanowski Buchhandler Ringplatz. *In Wien:* H. Salmayer & Co. Buchhändler. *In Pesth:* L. Aigner Buchhändler. *In Prag:* F. Tempsky, Buchhdl. *In Lemberg:* T. Milikowski Buchhdl. *In Leipzig:* F. A. Brockhaus. *In Berlin:* Behr's Buchhandlung. *In Posen:* J. K. Żupański Buchhdl. *In Paris:* F. Klincksieck Rue de Lille. 11., *In Zurich:* H. H. Orelli & Füssli Buchhandlung.

Revue Ethnographico-Historique et Littéraire, publiée sous les auspices de *M. le Professeur* **F. H. Duchiński** parait en trois langues, deux fois par mois le 5 et le 20 de chaque mois, accompagnée de cartes géographico-ethnographiques et tables Statistiques, On s'abonne à Paris: Librairie Friedrich Klinksieck Rue de Lille, 11.

Treść przedmiotów

Nru 1go i ogólne zasady *Przeglądu.*

Uwaga. Liczby rzymskie w Treści Przedmiotów odpowiadają takimże liczbom znajdującym się w obszerniejszych artykułach Przeglądu.

I. Ustalenie naukowe tego pewnika, że rzeczki Finlandyi i Kotlina Dniepru stanowią ostatnie granice Europy Zachodniéj, Atlantyckiej, Aryjskiej, nadzwyczaj zwiększyło wagę badań dotyczących Polski, nawet co do szczegółów, które zaciekawiają wszystkich badaczy porównywających, pod różnemi względami, ludy Aryjskie z Turańskiemi.—

Głównym zadaniem *Przeglądu* jest: upowszechniać w Polsce i po za jej granicami, dopełnienia i zmiany, jakowych wymaga dzisiejszy stan krytyki, szczególniej w użyciu Etnografii, jako żywiołu krytycznego, w wykładzie po szkołach, Dziejów Polski i krajów sąsiednich. Zasługa w tym kierunku profesora Duchińskiego, który przypomniał, dobrze w wieku XVIII udowodnione, a następnie zapomniane prawdy, i usystematyzował takowe — Już w roku 1854, niektórzy uczeni niemieccy, nazywali profesora Duchińskiego, następcą Szafarzyka. — Reprezentanci różnych narodów, powołują w końcu 1848 r. profesora Duchińskiego do Turynu, na redaktora Dziennika, mającego na celu sfederowanie ludów Europy.

Historyograf Palacky oświadczył niedawno, że dopiero w 1860 roku poznał mylność systemu prof. Duchińskiego; dowody o tej mylności wskazała mu Pani Orłow w Nicei tegoż 1860 r. Ważność tego wyznania w Historyi wyrobu idei panslawizmu. Manifestacye prawosławnych Małorusinów kijowskich roku zeszłego na rzecz reform, zalecanych przez profesora Duchińskiego.—Protestacye przeciw tym manifestacyom Małorusinów, niektórych profesorów c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

ÜBERSICHT

und die allgemeinen Grundsätze der „Revue."

Anmerkung. Die römischen Ziffern womit die Abschnitte der Übersicht bezeichnet sind, beziehen sich auf die Abschnitte der ausführlichen Abhandlungen, welche weiter unten mit den entsprechenden römischen Ziffern bezeichnet, folgen.

I. Die Wichtigkeit Polens in der allgemeinen Geschichte, in Ansehung der Stellung, welche die Bewohner dieses Landes zwischen den arischen und anarischen Völkern einnehmen. — Die Hauptaufgabe der „*Revue*" ist, die Verbreitung in Polen und im Auslande, der Ergänzungen und Abänderungen, welche die heutige Lage der Kritik, insbesondere aber die Anwendung der Ethnographie als kritisches Element, bei den Vorträgen über die Geschichte Polens, und der angrenzenden Länder in den öffentlichen Schulen, erheischt. Professor Duchinski's Verdienste in dieser Hinsicht, als er die im XVIIIten Jahrhundert genau bewiesenen und doch vergessenen geschichtlichen Wahrheiten, sistematisch durch ihn aufgestellt, in Errinnerung brachte. — Im Jahre 1854, nannten bereits einige deutsche Gelehrte Professor Duchiński, den Nachfolger Schafarik's. — Die Representanten verschiedener Nationalitäten, berufen Ende 1848 Professor Duchiński nach Turin und tragen demselben die Leitung des Journal's an, welches die Föderation der Völker Europa's zum Zweck hatte. *Der Geschichtsschreiber Palacky* hat vor Kurzem erklärt, dass er erst im J. 1860 das Irrige in Professor Duchiński's Systeme gewahr wurde, da Frau v. Orloff seine Aufmerksamkeit, eben auf diese Irrtümer in Nizza desselben Jahres gelenkt habe (!) Die Wichtigkeit dieses Bekenntnisses in Bezug auf die Ausbildung der panslavistischen Idee in der Geschichte. — Die Kundgebungen im vorigen Jahre der kleinrussischen Orthodoxen in Kijeff, zu Gunsten, der, durch Professor Duchiński, empfohlenen Reformen. — Die Protestationen seitens einiger Professoren der Krakauer k. k. Jagellonischen Universität, gegen diese

RESUMÉ

des sujets traités dans le premier No. de la *Revue* et ses principes fondamentaux.

Remarque. Les chiffres romains se trouvant dans ce résumé correspondent à ceux qui se trouvent dans les articles de la *Revue* qui en sont le développement.

I. La constatation scientifique du fait, que les rivières de la Finlande et le bassin du Dnieper constituent les limites extrêmes de l'Europe Occidentale, Atlantique, Aryâque a augmenté l'importance des études sur la Pologne, même pour ce qui concerne les détails, qui intéressent tous les investigateurs des études comparatives des peuples Aryâs et Tourans.

Le but principal de cette *Revue* est de populariser en Pologne ainsi que hors de ses frontières, les réformes qu'exige l'état actuel de la critique et notamment l'application de l' Ethnographie comme élément de critique, à l'exposition de l'histoire de Pologne et des pays limitrophes dans les écoles. — Services rendus par le professeur Duchinski dans ses travaux concernant ce sujet. — Ce savant n'a fait que rappeler des vérités connues et prouvées par la plus sérieuse critique au XVIII siècle, oubliées dans la suite; il les compléta et en forma un système propre à l'enseignement scolaire. Quelques savants allemands ont caractérisé les travaux de Mr. Duchinski en l'appelant successeur de Schafarik déjà en 1853. Les représentants de différentes nations invitent le professeur Duchiński à Turin en 1848 pour diriger la rédaction du Journal de la Société Centrale fédéraliste, ayant pour but la fédération des peuples de l'Europe.

L' historiographe Palacky a déclaré avant peu, que ce n'est qu'en 1860 qu'il reconnut le système de Mr. Duchiński comme erroné, et que c'est Madame d'Orlow qui lui en fourni les preuves la même année pendant son séjour à Nice. L'année 1860 est très-importante dans l'histoire du développement du panslavisme. —Manifestations des Petits-Russes *orthodoxes* de Kiew, l'année dernière, en faveur des réformes recommendées par le professeur Duchinski. Protestations insignifiantes de la part de certains professeurs de l'Université de Cracovie.

Résumé de la lettre de Mr. Duchinski à la Rédaction de la *Revue.* Progrès que font dans les pays Scandinaves et en Amérique les réformes que cette *Revue* désire populariser. Les Chinois et les Japonais, tâchent de connaître l'état de la question du slavisme et du panslavisme et particulièrement de la nationalité polonaise; cette curiosité s'explique par le fait que les Chinois et les Japonais commencent à connaître les prétentions des Moscovites à les subjuguer et à les russifier.— Importance qu'a pour l'Europe et particulièrement pour la Pologne la régénération de la nationalité des Petits-Russes.—Grands résultats pour les études historiques sur la Pologne, la Petite-Russie et la Moscovie,

II. List profesora Duchińskiego do Redakcyi Przeglądu. Błędem jest, mówić i pisać: *Historya Polska*. Postęp w krajach Skandynawskich i w Ameryce reform jakowe pragniemy upowszechniać. Chińczycy i Japończycy, starają się o poznanie stanu rzeczy co do słowiańszczyzny, mianowicie co do narodowości polskiej, z powodu dążenia Moskwy do podbicia tych ludów i do posłowiańszczenia ich. — Ważność dla Europy, a mianowicie dla Polski, odrodzenia się narodowości Małoruskiej. — Wielkie następstwa w badaniach Historyi Polski, Małorusi i Moskwy, z powodu wprowadzenia Etnografii jako żywiołu krytycznego. — Lelewel wykazał błędy swoje, jakie popełnił, w ocenie stosunków Rusi do Polski i do Moskwy przed XIV wiekiem.

Statystyka jako nowy żywioł krytyczny w Dziejach Polaków, Rusinów i Moskali. — Instytut narodowy francuski, ogłosił konkurs i nagrodę medalu złotego za odpowiedź na pytanie: dlaczego na 8, 484, 658 mieszkańców Gubernii zachodnich Cesarstwa Rossyjskiego jest 1056 miast i miasteczek, kiedy na 36,107,276 mieszkańców Wielko Rossyi, jest tylko 356 takich miejsc centralnych handlu i cywilizacyi.

Polska jest częścią Europy zachodniej, a nie wschodniej, tak pod względem jeograficznym, jak i pod względem charakterów cywilizacyi, nietylko szlachty i mieszczan ale i włościan. Tak pojmowali położenie Polski, około XVII wieku Sully, Henryk IV i Elżbieta królowa angielska, twórcy projektu, sfederowania Europy. — Polska podług tego projektu ma tyle głosów na kongresie federacyjnym, ile i Francya. — Kraków uznany jedną ze stolic Europy sfederowanej. — Moskwa wyłączona z federacyi Europejskiej, z powodu jej charakterów cywilizacyi. Na pochodzenie i języki nie uważano. — Wielkie znaczenie Madiarów i Basków w cywilizacyi europejskiej.

Wielkie błędy, uczonych i polityków europejskich, którzy uważają instytucyę caryzmu i ogólnie prawa moskiewskie, cywilne i kryminalne, za wypływające z du-

Manifestationen der Kleinrussen in Kijeff. II. Brief des Professors Duchiński an die Redaktion.

Der Fortschritt in Amerika und in Skandinavien der Reformen, welche wir zu verbreiten beabsichtigen. — Die Chinesen und Japanesen trachten die Lage des Slavismus, insbesondere aber die, der Polnischen Nation kennen zu lernen, wegen der Tendez Russlands, die Eingangs erwähnten Völker zu unterjochen und zu slavisiren. — Die Wichtigkeit, von welcher die Wiedergeburt der Ruthenischen Nationalitat, für die Geschichte Europa's und besonders für die Geschichte Polens ist. — Die bedeutenden Folgen, welche die Einführung der Ethnographie als kritisches Element, in der Geschichte Polens, Rutheniens und Moskowiens nach sich zog. — Lelewel anerkennt seine Irrtümer, im Bezug auf seine Beurteilung der Beziehungen Rutheniens, zu Polen und Moskowien — Die Statistik als kritisches Element, der geschichtlichen Begebenheiten Polens, Rutheniens und Moskowiens. — Ein französisches *National Institut* hat einen Konkurs mit einer Prämie ausgeschrieben, für die Lösung der Frage: Warum auf 8,484,658. Einwohner der westlichen Gouvernements des Kaisertums Russland sich 1056 Städte und Städtchen befinden, während 36,107,276 Einwohner Moskowiens (Grossrusslands) nur 356 solcher Pläze als Zentralpunkte des Handels und der Zivilisation, aufweisen? —

Hervorhebung der Beurtheilung der Geschichte Po-Polens, in Bezug auf die geografische Lage dieses Landes, zwischen dem östlichen und westlichen Europa. — Wenn wir Moskowien zu Europa zählen, so bildet Polen, was die geografische Lage dieses Landes, sowie die Charaktere der Zivilisation, nicht nur des Adels, aber auch des Bürger und Bauerustandes anbelangt, einen Teil des westlichen Europa.

Die Schöpfer des Projektes einer europäischen Föderation, haben die Lage Polens um das XVII Jahrhundert in obiger Weise aufgefasst. — Polen hat ebenso viel Stimmen als Frankreich, bei dem Föderations Kongress. — Kra-

provenant de l'application de l'ethnographie comme élément de critique. — Lelewel corrigea ses propres erreurs qu'il avait commi dans son ancienne appréciation des rapports des Routhéniens avec les Polonais et les Moscovites avant le XIV siècle.

La Statistique comme nouvel élément de critique, dans l'histoire des Polonais, des Ruthéniens et des Moscovites. L'Institut National de France a mis au concours avec le prix d'une médaille d'or, la meilleure réponse à la question: Pourquoi pour 8,484,658 habitants des *Gouvernements Occidentaux* de l'Empire Russe, il se trouve 1056 villes et bourgs, tandis que pour les 36,107,266 habitants de la Grande-Russie, il n'y a que 356 endroits servant de centre au commerce et à la civilisation.

Si l'on considère la Moscovie (Grande-Russie) comprenant à elle seule, plus de 100,000 milles géographiques carrées (à 15 par degré) comme faisant partie de l'Europe, il faut en ce cas considérer les rivières de la Finlande et le bassin du Dniéper comme frontières extrêmes de l'Europe Occidentale, le bassin du Don devant être considéré comme contrée intermédiaire appartenant plutôt à la région Orientale, qu'occupe, à elle seule, la Moscovie, Grande-Russie.

C'est ainsi qu Sully, Henri IV et Elisabeth d'Angleterre, promoteurs du projet de la fédération européenne, envisageaient la position de la Pologne vers le XVII siècle.— Selon ce projet, la Pologne disposait au Congrès de la Fédération, du même nombre de voix que la France. Cracovie devenait une des capitales de l'Europe fédérée. La Moscovie est exclue de la fédération européenne vu les caractères de sa civilisation. — On ne prenait en considération ni origines ni langues.

Grande bévue des savants et des politiques européens qui considèrent l'institution du tsarat et en général les lois civiles et pénales moscovites comme inspirées par l'esprit de la civilisation européenne. — Le traité d'extradition des fugitifs, conclu sur cette base entre la Suisse et la Russie doit être exécuté avec bien des précautions. — La civilisation des peuples pâtres, communistes, tsariens, n'est point barbare; les méprises des savants européens sous ce rapport. Danger pour les peuples européens s'ils ne cessaient de considérer l'institution du tsarat et du communisme comme institutions des peuples slaves, germains et latins. C'est le parti moscovite qui tend à la restitution de l'état des choses d'avant Pierre I. qui est l'unique parti national. Ce parti ne tardera pas à triompher. — Les institutions du tsarat et du communisme sont aussi propres aux peuples Tourans que les institutions contraires, individualistes, le sont aux peuples Aryâs.

On peut commencer l'histoire de la formation de l'Etat de Pologne parallèlement avec celle de la dynastie de Piaste; mais le développement de la nationalité polonaise et de sa civilisation, qui vivifie la Pologne d'aujourd'hui, et que le Congrès de Vienne reconnut en 1815, ne date

cha cywilizacyi europejskiej Moskali. Traktat ekstradycyi zbiegów między Szwajcaryą a Moskwą, osnuty na tej zasadzie, musi być realizowany z wielką oględnością. — Cywilizacya ludów pasterskich, komunistycznych, carskich, nie jest wcale barbarzyńską; błędy w tym względzie uczonych europejskich.

Niebezpieczeństwo dla ludów Europy, jeżeli nie przestaną uważać instytucyj caratu i komunizmu, na którym się Carat opiera, jako instytucyj ludów słowiańskich, germańskich i romańskich. Stronnictwo moskiewskie, dążące do zwrotu w czasy przed Piotrowe, jest jedynie narodowem, i otrzyma tryumf. — Instytucye caratu i komunizmu są tak dobre dla ludów Turańskich, jak instytucye przeciwne im, t. j. indywidualistyczne dla ludów Aryjskich.

Historyę tworzenia się Państwa Polskiego, można zaczynać z historyą dynastyi Piasta; ale *wyrób* narodowości polskiej i cywilizacyi polskiej, tej którą teraz Polska żyje, którą uznał nawet Kongres Wiedeński w 1815 r., zaczął się dopiero w wieku XIV. t. j, od czasu połączenia się Polski, Litwy i Rusi. Odtąd w ciągu następnych pięciu wieków, zmięszali się Nadwiślanie z Rusinami z Przemyśla, ze Lwowa, z Chełma z Grodna i z dalszych Rusi. Wynika ztąd, że Nadwiślanie tak powinni uszanować, pokochać, całą przeszłość Rusinów z czasów przed wiekiem XIV, jak swoją miejscową; również Rusini z Przemyśla ze Lwowa, z Chełma, z Grodna i t. d. winni uszanować, pokochać, całą przeszłość Polski nadwiślańskiej i przed wiekiem XIV. Taki jest wpływ krytyczny badań Dziejów Polski pod względem etnograficznym, t. j narodowości i cywilizacyi. Wyrzucenie przeszłości Rusi do XIV wieku z Historyi Polski, albo uważanie tej przeszłości Rusi, przez historyków polskich, jak uważają np. przeszłość Morawian i Czechów, jest największym błędem.

III. Tablice Statystyczne Cesarstwa Rossyjskiego, mogące służyć, oprócz innych zastosowań naukowych, do wyjaśnienia pytania położonego przez *Instytut narodowy francuski*, o którém wyżej. Zob. Dodatek: *Tablice Statystyczne.*

kau wird als eine der Hauptstädte des föderirten Europ: bestimmt. — Moskowien wird aus der europäischen Föderation in Folge seiner Zivilisations Charaktere ausgeschieden. Man berücksichtigte die Herkunft und die Sprachen nicht. — Die grosse Bedeutung der Magyaren und Basken, in der europäischen Zivilisation.

Die grossen Irrtümer der europäischen Gelehrten und Politiker, indem sie die Einrichtungen des Zarismus sowie uberhaupt die Zivilrechts - und Strafrechts - Gesetzgebung bei den Moskowiten, als das Ergebniss des Geistes europäischer Zivilisation, betrachten. — Der Auslieferungsvertrag von Flüchtlingen zwischen Russland und der Schweiz, welcher diese Grundsäze zur Basis hat, muss mit der grössten Vorsicht angewendet werden. — Die Zivilisation der Hirten - und komunistischen Völker, welche zugleich den Zarismus ausüben, ist gar nicht barbarisch — Die Irrtümer der europäischen Gelehrten in dieser Hinsicht. — Die Gefahr, welche den Völkern Europa's droht, wenn sie nicht aufhören, die Institutionen des Zarismus und des Communismus, auf welchem sich eben der Zarismus stützt, als Einrichtungen der Slavischen, Germanischen und Romanischen Völker zu betrachten.

Die Partei Moskowiens, welche eine Rückkehr zur Zeit vor Peter dem I anstrebt, ist die wirklich Nationale Faktion und wird auch mit der Zeit, den Sieg davon tragen.— Die Einrichtungen im Sinne des Zarismus und Kommunismus, sind ebenso erspriesslich und wohltätig für die Turanischen Völker, wie es die entgegengesetzten Einrichtungen d. h. die individualistischen, für die Arischen Volker sind.

Die Geschichte der Entstehung Polens, kann man mit der Dynastie der Piasten anfangen, aber die Ausbildung der Zivilisation der Bevölkerung Polens, welche wir heute bei dieser Nation erblicken, und welche auch der Wiener Kongress im J. 1815 anerkannte, datirt erst seit dem XIV Jahrhundert, d. h. seit der Zeit der Vereinigung von Polen, Lithauen und Ruthenien. Seit jener Zeit nemlich vermengten sich die Polen an der Weichsel mit den Ruthenen

que du XIV siècle, c'est-à-dire depuis le temps de l'union de la Pologne, de la Lithuanie et de la Ruthénie.

Depuis cette époque les habitants des bords de la Vistule, se sont confondus avec les Ruthéniens de Przemyśl, de Lemberg, de Chełm, de Grodno, ainsi qu'avec ceux des autres Ruthénies; il en résulte que le passé des Ruthéniens même avant le XIV siècle, doit être aussi cher aux habitants des bords de la Vistule, que le passé de ceux-ci doit l'être aux Ruthéniens. Voilà les conséquences pratiques qui résultent de l'examen de l'histoire de la Pologne, au point de vue ethnographique, c'est-à-dire sous le rapport de nationalité et de civilisation.

C'est une grande erreur des historiens de la Pologne de rejeter le passé de la Ruthénie de cette histoire d'avant le XIV siècle ou bien de considérer ce passé comme celui des Moraves et des Tchèques.

III. Tables Statistiques de l' Empire Russe pouvant servir, à part d'autres applications scientifiques, à l'éclaircissement de la question posée par *l'Institut National de France,* et mentionnée ci-dessus.

IV. „*Lenseignement ethnographique de l'histoire des peuples parlant les langues slaves*“ Formules couronnées par la Société d'Ethnographie de Paris en 1869.

L' Ethnographie de la Pologne représentée dans les chansons populaires.

Recommandation aux Professeurs d' Histoire d' introduire dans les écoles l'enseignement de l'unité des peuples de l'Europe Occidentale, en y comprenant les peuples habitant le bassin du Dniéper, et de l'affinité des Moscovites avec les autres peuples Tourans, sous le point de vue des caractères de leur civilisation, de leurs traditions historiques, par Mr. Henri Martin (de l'Institut).

Quelques mots adressés aux savants français.

Les Kosaks admis au service de la République par Etienne Batory n' étaient pas Slaves, mais Touraniens fraction des Kirguises ou Tscherkesses Kosaks. Les Zaporogues proprement dits, qui ne se sont pas soumis à Chmielnicki et au tsar Alexis Michaiłowitch et dont se servit l'impératrice Catherine II pour paralyser la Conféderation de Bar par le massacre de la noblesse de l'Oukraine étaient seuls d'origine slave, ruthène, c'est à dire des paysans refugiés, mais ils étaient en très petit nombre.

Les Ethnographes, les Linguistes, les Historiens qui recherchent la pureté relative de l'élément slave, à Novgorod, sur le Dniepr, sur le Dniester, dans les monts Carpathes, en Bohême en Poméranie, dans les bassins de l'Elbe et de l'Oder ou chez les Slaves du Sud se trompent fort; car la position ethnographique et géographique prouve que ce ne sont que les Masoviens seuls qui ont pu conserver la pureté de l' élément slave. — Les conséquences de ce principe sont très-importantes, tant pour l' histoire ancienne que moderne, de tous les peuples slaves.

Les historiens des Slaves des bords de la Vistule et du Dniéper ont grand tort de laisser en blanc toute l'époque

IV. *„Historya ludów mówiących językami słowiańskiemi ze stanowiska etnograficznego"* — Formuly uwieńczone przez Towarzystwo Etnograficzne w Paryżu 1869 r.

Etnografija Polski w pieśniach ludowych.

Kilka słów do uczonych francus. (w języku franc.)

Jakie są główne reformy w pojmowaniu kozaczyzny. Kozacy przyjęci do służby Rzeczypospolitej, przez Stefana Batorego tak zwani *Rejestrowi,* nie byli Słowianami ale Turanami, gałęzią Kirgizów lub Czerkiesów.

Dowody radykalnej różnicy, między językiem Małoruskim a Moskiewskim podług pana Kuliszy.

Ukazy paraliżujące postęp rozwoju nauk i rozszerzenie niemoralności, nie tylko w Cesarstwie Rossyjskiem ale i u ludów Europy germańskiej i romańskiej; one paraliżują wolność uczonych, poddanych Cesarstwa rossyjskiego w objawie swych zdań statystycznych, etnograficznych i historycznych. Uczeni europejscy, dysputujący z uczonymi moskiewskimi na kongresach i w pismach powinni mieć to zawsze na uwadze.

Ważniejsze punkta historyi Polski, których charakterystyka znajduje się w Treści dzisiejszego numeru, a które nie są tu rozwinięte, będą przedmiotem szczególowego rozwijania w numerach następnych.

Żywioł sławiański mógł się zachować najlepiej i zachował się jedynie na powiślu, a szczególniej na Mazowszu.

Historycy Polski opuszczają z niej najpiękniejszą część, to jest zdarzenia z epoki między I a IX wiekiem ery naszej, a które opowiadają Czesi, Serby, Kroaci i Rusini, wspomnieniem swych migracyj, jedni z nad Wisly, drudzy z nad Dniestru i Dniepru.

W następnym numerze zacznie się druk Lekcyj *Historyi Polski* podług zasad jeograficzno-etnograficznych. Lekcye te będą zastosowane dla młodzieży która nabyła już ogólnych pojęć o jeografii. Będą one drukowane w trzech językach używanych w naszym *Przeglądzie.*

von Przemyśl, von Lemberg, von Chelm, von Grodno u. s. w.

Hieraus ergibt sich, dass die Weichselbewohner die Vergangenheit der Ruthenen (sogar vor dem XIV Jahrhundert) ebenso achten und teuer halten sollen, wie ihre Locale Vergangenheit; ebenso haben die Ruthenen aus Przemyśl, Lemberg, Chelm, Grodno u. s. w. dieselben Anhänglichkeitsgefühle für die Vergangenheit ebenfalls noch vor dem XIV Jahrhundert der Weichselbewohner Polens, zu hegen. Diess ist das kritische Ergebniss der Forschungen, auf dem Gebiete der geschichtlichen Begebenheiten Polens, in Bezug auf die Nationalität und Zivilisation: Resultat der Ethnographie. Der grösste Irrtum ist die Ausscheidung der Begebenheiten Rutheniens bis zum XIV Jahrhundert aus der Geschichte Polens, ebenso irrig ist die Beurteilung seitens der polnischen Geschichtsschreiber der geschichtlichen Vergangenheit Rutheniens in gleicher Weise, wie diese Geschichtsschreiber es mit der Vergangenheit Böhmens und Mährens, getan haben.

III. Statistische Tabelle der Einwohner des Kaisertums Russland (siehe Beilage).

IV. Ueberblick der in Paris preisgekrönten Formeln.

Welche sind die Hauptreformen was die Begriffe überdas Kosakentum anbelangt? Diejenigen Kosaken, welche durch Stephan Bathory unter dem Namen Einregistrirte (Rejestrowi) in den Dienst der polnischen Republik aufgenommen wurden, waren keine Slaven, sondern Turanen.

Es ist irrtümlich, das reine slavische Elemen- in Novgorod, am Dniepr, an der Donau oder in Böhmen zu suchen, Das Slavische Element in seiner Urform ist in Masovien, welches die Wiege dieses Volkes ist, zu finden

Die Geschichtsschreiber über Polen, verfahren nich richtig, indem sie den Zeitraum vom I bis zum IX Jahr hundert n. Chr. vollständig ausser Acht lassen.

Die in der Übersicht angeführten Punkte, werden in in den folgenden Nummern unseres Blattes eingehend beleuchtet werden.

du I au IX siècle de notre ère, car les événements les plus importants et bien connus, s'accomplirent alors dans ces pays.

Les savants français seront étonnés de ce que quelques uns des points purement géographico-ethnographiques de l'Histoire de Pologne sont l'objet de discussions dans ce pays, tandis qu'ils ont été soumis à la plus sérieuse critique en France et ont été admis par tant de savants français et allemands. La raison en est que ces mêmes points ont été, on peut le dire, inconnus dans ce pays, ou, ce qui est pire, connus superficiellement. La position politique de la Pologne explique ce phénomène. Cela concerne particulièrement les points géographico-ethnographiques que Mr. le prof. Duchinski développe dans son ouvrage intitulé: *Aryâs et Tourans Agriculteurs et Nomades. Nécessité des réformes dans l'exposition de l'histoire des peuples Aryas-Européens et Tourans, particulièrement des Slaves et des Moscovites* — ouvrage qui fut honoré par le Ministère de l'Instruction publique de France, — par le fait même qu'il en *„accorda les exemplaires à tous les Lycées de I-ère Classe"* comme s'exprime Mr. de Cumon ministre actuel de l'Instruction publique dans sa lettre du 14 Août de 1874, adressée à Mr. Duchinski.

Nous allons voir dans la suite, qu'en Galicie et à Cracovie même, on enseigne déjà dans les écoles, par ci par là, les points essentiels des réformes en questoin. Nous n'avons dans le fond, qu'à systématiser et populariser la nouvelle méthode d'enseignement. — Le ton qu'affectent les panslaves de différentes nuances, en parlant de nos efforts, prouve, qu'ils sentent que les bases mêmes de leurs raisonnements sont sapées. Les lecteurs remarqueront ce fait important, que les réformes en question sont déjà bien affermies, dans le centre même de la nationalité des Petits-Russes à Kiew. — Nous croyons devoir prévenir nos lecteurs français, que plusieurs parties du présent *Numéro* sent accompagnés d'une traduction allemande.

Les points indiqués dans ce *Resumé* et qui ne sont pas déeveloppés dans le No. présent, le seront dans les No. suivants de la *Revue.*

Nous publierons dans le No prochain en langue française, quelques extraits concernant les parties plus importantes du présent No. et qui n'ont été publiées dans celui-ci qu'en langue polonaise et allemande.

Od Redakcyi.

I. Wyjaśniona niżej przyczyna, dla której Redakcya postanowiła umieszczać w dwóch językach cudzoziemskich: francuskim i niemieckim, tłómaczenia lub mniej więcej obszerną treść artykułów, zawartych w każdym numerze swojej publikacyi, dostatecznie okazuje ważność głównego celu jaki pragnie urzeczywistnić; tamże oznaczone są i niektóre szczegółowe punkta, które Redakcya zamierza rozbierać w pierwszych numerach swojego *Przeglądu*. Zobaczymy, że *Historya Polski* nabrała nadzwyczajnego znaczenia z powodu miejsca jej mieszkańców na granicy dwóch światów, Aryjskiego (mylnie Indo-Germańskiego) i nie-Aryjskiego. Ztąd to i szczegóły nawet formacyi narodowości i cywilizacyi polskiej, nabrały wielkiego znaczenia w Dziejach całej ludzkości.

Czytelnicy nasi zobaczą z kolei najważniejsze dopełnienia i zmiany, jakowe pragniemy wprowadzić do wykładu Dziejów ojczystych, ułatwiając nauczycielom i nauczycielkom rozpatrzenie prawd, które, czasowo zapomniane, były podniesione i rozstrzygnięte w sposób naukowy już w wieku zeszłym: tak dalece, że tylko niewiedza, a więcej chęć osłabienia ich ważności, upowszechnia myśl, jakoby owe prawdy były świeżo odkryte przez szanownego profesora Duchińskiego, myśl, przeciwko której znakomity nasz uczony, protestuje na każdej prawie stronnicy pism swoich. Profesor Duchiński, dawno znane i ustalone krytycznie prawdy, przypomniał, usystematyzował wraz z swoimi przyjaciołmi w Kijowie, w latach 1834 i 1845, a od r. 1846 upowszechniał je i dopełniał między różnemi narodami Europy, Azyi i Afryki.

Znakomity nasz powieściopisarz i publicysta J. I. Kraszewski, wątpi o pożyteczności praktycznej prac profesora Duchińskiego, a przecież głosi między ziomkami i między i cudzoziemcami na kongresach naukowych, że uczony ten *odkrył granice niętylko między Słowianami a Moskalami, ale między wszystkiemi ludami Aryjskiemi i Turańskiemi*. „Oto — zasługa pana Duchińskiego,“ pisze p. J. I. Kraszewski w *Ruchu Literackim* lwowskim, w grudniu r. z. (nr. 9), a pisze on dla tych, którzy skarżą się, że dotąd nie są określone w sposób popularny odkrycia naukowe profesora Duchińskiego. (1) Tę to zasługę, na którą zwraca uwagę p. Kraszewski, jako publicysta, określił w sposób *równie zrozumiały*, uczony niemiecki, sędzia prac profesora Duchińskiego przed dwudziestoma laty, kiedy oznaczył miejsce badań jego, między badaniami innych uczonych, pisząc w *Przeglądzie Etnograficznym sztutgardzkim*: „Der Deutsch-Slave (?) Szafarik hat in dem ruthenischem Slaven Duchinski einen Nachfolger gefunden“ Szafarzyk znalazł w ruskim Słowianinie Duchinskim swego następcę.“ (Das Ausland, 1854 r., Nr. 49).

(1) Co do sądu p. Kraszewskiego, że odkrycia profesora Duchińskiego są *niepraktyczne*, przytoczymy niżej w odpowiedzi sąd uczonych i mężów stanu różnych narodów.

I. Die Wichtigkeit der Aufgabe, welche wir uns gestellt haben, hat uns bestimmt, einen kurzgefassten Inhalt der Artikel, welche unsere Nummern enthalten werden, in zwei fremden Sprachen, nemlich in der Deutschen und Französischen, in jeder Nummer unseres Blattes zu veröffentlichen, ebenso, werden wir in der Folge, einige spezielle Punkte in den ersten Nummern unseres Blattes, eingehend behandeln.

Unsere geneigten Leser werden sehen, dass unsere Hauptbestrebung dahin geht, die Einführung in den Schulunterricht, von Ergänzungen und Abänderungen in unserer vaterländischen Geschichte, zu veranlassen, indem wir den Lehrern und Lehrerinen, die Ermittlung der Wahrheit erleichtern wollen. Diese Wahrheit war momentan im XVI und XVII Jahrhandert vergessen worden, wurde aber bereits im vorigen Jahrhundert wissenschaftlich derart entschieden, dass nur Unwissenheit, viel mehr aber ein gewisses Streben, die Wichtigkeit dieser Wahrheiten abzuschwächen, die bösswillige und falsche Behauptung aufgeworfen hat, dass sie neulich erst durch Herrn Professor Duchinski entdeckt wurden, gegen welches Ansinnen, unser berühmter und verehrter Gelehrte beinahe auf jeder Seite seiner Schriften protestirt. Professor Duchinski, brachte die längst bekannten und kritisch festgesetzten Wahrheiten wieder in Errinnerung und schuf, im Verein mit seinen Freunden in Kieff, in den Jahren 1834—1845, auf Grund dieser Wahrheiten ein System, und seitdem machte er es sich zur Lebensaufgabe, dasselbe unter verschiedenen Völkern Europa's, Asiens und Afrika's zu verbreiten und zur Geltung zu bringen.

Unser berühmte Novellist und Publizist J. I. Kraszewski, zweifelt an dem praktischen Wert der Arbeiten Professor Duchinski's: (1) und doch verkündigt er unter seinen Landsleuten und unter Ausländern, bei Gelegenheit wissenschaftlicher Kongresse, *dass der besagte Gelehrte nicht nur die Grenze zwischen den Slaven und den Moskoviten endeckt, aber dass er auch die Grenze zwischen allen Arischen und Turanischen Völkern gefunden hat*: „hierin liegt, schreibt J. I. Kraszewski im *„Ruch literacki“* Nr. 9 vorigen Jahres, das Hauptverdienst Herrn Duchinski's“ — und zwar schreibt J. I. Kraszewski diess für Diejenigen, welche sich beklagen, dass bisher die wissenschaftlichen Entdeckungen Professor Duchinski's“ nicht in dem Publikum, zugänglicher Weise verbreitet werden.

Dieses *Verdienst* hat bereits im Jahre 1854 in sehr *verständlicher Weise* ein deutscher Gelehrter und Richter, über die Arbeiten Professor Duchinski's in der Stuttgardter Ethnografischen Revue hervorgehoben, indem er schreibt: „Der Deutsch-Slave (?) Schafarzik hat in dem Ruthenischen Slaven Duchinski einen Nachfolger gefunden.“ (*“Das Aus-land“* 1854 Nr. 48).

Dieses *Verdienst* hob bereits vor 15 Jahren unser Filosoph Trentowski, in seinem Werke *„Skazówki“*

(1) Was die Ansicht des Herrn Kraszewski anbelangt, wonach die, die Entdeckungen Professor Duchinski's unpraktisch wären, so werden wir in der Folge mit Urtheilen seitens Gelehrter und Staatsmänner in dieser Hinsicht antworten. (Die Red.)

Tę to „zasługę“ określił przed piętnastu laty w swoich *Skazówkach*, a następnie w *Panteonie*, filozof nasz Trentowski, którego sąd w tym względzie jest naturalnie właściwszym, niż zasłużonego powieściopisarza i publicysty J. I. Kraszewskiego. Trentowski w *Panteonie* na str. 323, t. II, pisze: „Za naszych dni F. H. Duchiński, Kijowianin i tułacz, przebywający w Paryżu, osadza historyę na etnografii, co sprawuje w niej tak wielką rewolucyę, jak np. chemia lub geognozya w dawniejszych naukach przyrodzonych.“ W innem miejscu, w charakterystyce pism *myślicieli polskich* (str. 152—223) ocenia następstwa badań uczonego Kijowianina, zowiąc go: „nowym Kopernikiem.“ (1) Na str. 324 i następnych określa Trentowski cztery kardynalne punkta odkryć profesora Duchińskiego, z których Polska nadzwyczajne odnosi korzyści naukowe i praktyczne. Cztery te punkta okażemy z kolei.

Co do nas, prosząc szanownego profesora Duchińskiego o wsparcie naszej publikacyi, jego nauką i doświadczeniem, poszliśmy, oprócz osobistych naszych przekonań, za radą: Lelewela, Trentowskiego, Juliana Bartoszewicza, ks. Adama Czartoryskiego, Wincentego Pola, Ojca Kajsiewicza i innych uczonych naszych. Wykażemy następnie jakie punkta każdy z tych zasłużonych mężów zalecał, w sposób szczególny, w pracach profesora Duchińskiego. Ponieważ wskazujemy potrzebę reform w pojmowaniu Historyi kościołów: ruskiego i moskiewskiego, dla tego miło nam widzieć na czele uczonych specyalistów polskich i cudzoziemskich, zalecających ten oddział prac profesora Duchińskiego, od 1854 r. (zob *l' Univers*, dziennik paryski z tegoż roku; szczegóły z kolei), naszego uczonego i wielce świętobliwego ojca Hieronima, przełożonego zakonu OO. Zmartwychwstańców.

Zresztą my dziś czynimy to, co uczynili przed 27 laty, w 1848 i 1849, reprezentanci Skandynawów, Włochów, Madiarów, Czechów, Serbów i innych narodów, którzy naprzód odparli, później wzniecona uwagę przez niektórych, że systemat profesora Duchińskiego, nie jest popularnie wyłożony, lub że nie jest *praktyczny*. Kiedy bowiem po rewolucyach w lutym i marcu r. 1848 w Paryżu, Wiedniu, Berlinie, carat krzyknął do wzburzonych ludów Europy: „Na kolana, poganie!“ (w końcu marca tegoż roku), wówczas reprezentanci zagrożonych przez carat narodów udali się do profesora Duchińskiego, żądając jego rady i przewodnictwa naukowego w działaniach, jak tego dowodzą okoliczności które wywołały

(1) Czytelnicy polscy dzieł profesora Duchińskiego nie poświęcający się historyozofii, powinni dobrze odróżnić badania jego jeograficzne, etnograficzne, lingwistyczne, filologiczne, statystyczne i historyograficzne od badań *czysto historyozoficznych*, tj., że tak je nazwiemy: *ludzkościowych*. Te to ostatnie wywołały zdanie Trentowskiego, kiedy porównywa profesora Duchińskiego z Kopernikiem. Aby sądzić prace historyozoficzne, trzeba być Trentowskim, Kinklem, to jest badającym historyę ludzkości, pod względem historyozoficznym. Nasz *Przegląd* ogranicza się upowszechnianiem wyników badań pod względem jeograficzno-etnograficznym i historycznym. (Red.)

---

und später im „*Pantheon*“ hervor. Trentowski's Urteil ist unstreitig mehr compotent als das, des Novellisten und Publizisten J. I. Kraszewski. Trentowski schreibt in dem angeregten Falle im „Pantheon“ Seite 223 II Band wie folgt: „In unsern Tagen gründet der politische Emigrant aus Kieff, F. H. Duchinski, gegenwärtig in Paris, die Geschichte auf der Etnographie. Dieses System ruft auf dem Gebiete der Geschichtskunde eine so gewaltige Revolution hervor, wie z. B. die Chemie oder die Geognosie, es auf dem Felde der Naturwissenschaften, wie solche früher waren, gethan haben.“ An anderer Stelle sagt Derselbe in der Charakteristik des Werkes „*Polnische Denker*“ Seite 152—222 und beurteilt die Folgen der Forschungen des Kieffer Gelehrten, indem er ihn: „den neuen Kopernikus“ nennt. Seite 324 und weiter, beschreibt Trentowski die vier Hauptpunkte, der durch Professor Duchinski, gemachten Entdeckungen, welche für Polen von unermesslichem Nuzen in wissenschaftlicher und praktischer Beziehung sind.

Indem wir unserseits den Verehrten Professor Duchinski gebeten haben, unsere Zeitschrift mit seiner tiefen Wissenschaft und Erfahrung zu beehren, so haben wir gleichzeitig ausser unserer eigenen Überzeugung, die weisen Rathschläge Lelewels, Trentowski's, des Fürsten Adam Czartoryski, Julian Bartoszewicz's, Pater Hieronimus Kaisiewicz's und anderer unserer Gelehrten, zu unserer Richtschnur genommen. Wir werden in der Folge diejenigen Punkte beleuchten, welche jeder dieser Gelehrten, insbesondere, in den Arbeiten des Professors Duchinski hervorgehoben und empfohlen hat.

Da wir auf die Nothwendigkeit einer Reform in der Auffassungsweise der ruthenischen und moskowitischen Kirchengeschichte hinweisen wollen, so gereicht es uns zur Genugtuung, an der Spitze vieler gelehrten ausländischer und polnischer Geistlichen, welche die Arbeiten Professor Duchinski's bereits seit dem J. 1854 anempfohlen haben (siehe *l' Univers*, ein religiöses Pariser Journal desselben Jahres; die Deteils folgen); es ist uns angenehm, wiederhollen wir, an der Spitze dieser Gelehrten den hochwürdigen und tiefgelehrten bereits verstorbenen Pater Hieronimus, Vorsteher des Ordens der P. P. Rodemptoristen zu erblicken.

Wir thun übrigens heute Dasselbe, was in den Jahren 1848 und 1849 die Repräsentanten der Skandinaven, der Italiener, Magyaren, Rumänen, Czechen, der Serben und anderer Völker thaten, als sie im Vorhinein die Bemerkung Einiger, dass das System Professor Duchinski's nicht in populärer Weise erklärt ist, oder dass dasselbe überhaupt unpraktisch sei, ablehnten. Als nemlich nach den Februar- und Märzrevolutionen zu Paris, Wien und Berlin im Jahre 1848, der Zarismus an die erregten Völker Europa's den Ruf: „Knieet nieder Heiden!“ ergehen lies (Ende März desselben Jahres), da begaben sich die Repräsentanten der vom Zarismus so bedrohten Völker, zum Professor Duchinski, ihn um Rath und die Übernahme ihrer Führung auf dem Wege der Wissenschaft zu ersuchen; Beweis dessen sind die Declarationen der Turiner Central Gesellschaft. In der Einleitung zur Proclamation dieser

deklaracye Centralnego Federacyjnego Towarzystwa turyńskiego. We wstępie do Odezwy tego Towarzystwa, do Illirów, Bulgarów, Czechów i Rusinów, czytamy: „La societa publichera ungiornale..“ Towarzystwo będzie wydawało dziennik, mający na celu: *wyrób przyjaznych stosunków, między Włochami a narodami Słowiańskimi.* Towarzystwo rozszerza koło swoich czynności; w większych miastach włoskich tworzy towarzystwa filialne i będzie w stosunkach stałych z ważniejszemi towarzystwami słowiańskiemi, które zasłużyły się w głównem zadaniu. Towarzystwo to, obecnie liczy między swoimi członkami dostojnego wygnańca polskiego, profesora Duchińskiego, *który będzie redaktorem dziennika,* i barona Splényi, (1) reprezentanta dzielnych Madiarów, (dei forti Maggiari, *La Concordia, Torino, Mercoledi,* 7go marca 1849).

Odezwa ta została głośną nietylko w historyi ludów Słowiańskich, Madiarów i Włochów, ale i w Historyi ówczesnych wypadków w całej Europie, z powodu interwencyi Gabinetów: petersburskiego, wiedeńskiego i uwięzienia Wawra, Labickiego i ogólnie *wszystkich Redaktorów czesko-słowiańskich dzienników w Pradze.* Było to w skutek czasowych, nieszczęsnych dla Austryi okoliczności w końcu marca 1849 r. Doskonale więc zrozumieli znaczenie prac profesora Duchińskiego, uczeni mężowie stanu różnych narodów Europy, już przed 27 laty!

Nie lękamy się wcale powiedzieć z równą otwartością, że znamy doskonale i przeciwników naszego Mistrza. Lecz prawdy, których imię jego zostało sztandarem od 1846 r., są, jak powiedzieliśmy, stare, a były tylko zapomnianemi, w skutek nadzwyczajnych usilowań, spisków, niektórych Gabinetów i wielu uczonych,

(1) Baron Splenyi, o którym mowa, członek jednej z najpierwszycp rodzin szlacheckich w Węgrzech, lat około trzydziestu, pięknie utalentowany, jako Reprezeniant Rządu Węgierskiego w Turynie, był głównym pośrednikiem między Prof. Duchińskim a reprezentantami różnych narodowości. Na jego to żądanie i na żądanie hr. Teleki, Prof. Duchiński, po klęsce pod Nawarrą, udał się do Turcyi, gdzie baron Splenyi był mianowany przez hr. Teleki Reprezentantem Węgier. Podróż swoją do Turcyi odbył Prof. Duchiński kosztem Madiarów, Włochów i, jak zobaczymy z kolei, Czechów, którzy dopiero od roku 1860, t. j. od podróży historygrafa Palackiego do Nicei, zaczęli stawiać się opozycyjnie przeciw reformom zalecanym przez Prof. Duchińskiego. Sam historyograf Palacki wykazuje, że najważniejszy dowód przeciwko tym reformom otrzymał w Nicei od pani Orlowowej: „od wysoce wzdelane pani Orlowové“ *Dostow na miste predmluvy k Radhostu* (str. 56, i t. d. Na ten dowód, że sekty moskiewskie są, podług Palackiego, podobne do czeskich, odpowiedzieli już uczeni francuscy, niemieccy i Prof. Duchiński. Przepatrzymy rzecz znowu, dla tem lepszego udowodnienia mylności tego jedynego punktu oparcia, mającego pozory naukowe, jakowy zaleca panslawistyczna szkoła historyografa Palackiego. Tu wspominamy tylko o przedmiocie z powodu wzmiankowanych przez nas lat 1848—49, w których Czesi, a na ich czele Havliczek, a nawet historyograf Palacki, byli z pierwszych, którzy wsparli usiłowania Prof. Duchińskiego w owych latach. Dziś znowu Czesi wracają w pojęciach swoich o Słowiańszczyznie do pojęć, jakie mieli w tych latach, jak zobaczymy z kolei. Red.

Gesellschaft, welche sie an die Illyrier, Bulgaren, Czechen und Ruthenen erlies, lesen wir: „La società publichera un giornale....“ Die Gesellschaft wird eine Zeitschrift veröffentlichen, welche das Herbeiführen freundschaftlicher Beziehungen, zwischen den Italienern und den slavischen Völkern zum Zweck haben wird. Die Gesellschaft wird ihren Wirkungkreis erweitern. Es werden Filialen der Gesellschaft in den bedeutenderen Städten Italiens errichtet; und wird die Gesellschaft beständige Beziehungen mit den hervorragenderen slavischen Gesellschaften unterhalten, welche sich um die Hauptaufgabe ihres Bestehens, am meisten verdient gemacht haben. Vorerst zählt unsere Gesellschaft in ihrer Mitte den sehrgeehrten polnischen Verbannten Herrn Duchinski, *welcher die Redaction dieser Zeitschrift übernimmt:* ferner den Baron Splenyi, den Vertreter der tapfern Magyaren (dei forti Maggiari „*La Concordia*“ Torino Mercoledi 7 Marzo 1849).

Diese Proclamation hatte nicht nur in der Geschichte der slavischen Völker, der Magyaren und Italiener, einen hohen Ruf erlangt, aber auch in der Geschichte der damaligen Ereignisse von ganz Europa: welcher Ruf durch die Interventionen von den Cabineten von St. Petersburg und von Wien, ferner durch die Verhaftung des Wawra, Labitzky und aller Redakteure sämmtlicher slavischer Zeitungen in Prag, beantwortet wurde. Aus dem geht hervor, dass die Staatsmänner und Gelehrten, schon vor 27 Jahren, vollkommen die Bedeutung der Arbeiten Prefessor Duchinski's verstanden haben.

Wir scheuen uns nicht, ebenso freimütig zu sagen, dass wir ganz genau die Gegner unseres Meisters kennen: die Wahrheiten jedoch, deren Banner sein Name seit 1846 geworden, wie wir bereits sagten, alt waren; und nur die ausserordentlichen Anstrengungen von Anschlägen und die Bestrebungen einiger Cabinete und vieler Gelehrten, vermochten diese Wahrheiten momentan in den Hintergrund zu drängen. Vornehmlich wurden sie leider in Folge von Anstrengungen polnischer Politiker der Vergessenheit überliefert: Von welchen die Einen im vollen Bewusstseins ihres Verbrechens, dass sie das Wissen und Gewissen des Volkes irre führen, die Andern sich als blindes Werkzeug zu der Fälschung hergaben. Diess geschah mit Ende des XVII Jahrhunderts d. i. seit dem sich eine deutsch-polnische Partei gebildet hat, welche sich unter den Schuz des Zaren Peter I begab. Von dieser Zeit an, wurde das Wissen und Gewissen unserer Nation, immer mehr in den wichtigsten Begriffen gelähmt; wir meinen in Betreff des wahren Verhältnisses, in welchem die Bewohner Polens zu ihren Nachbarn standen.

Es darf daher keineswegs befremden, dass, als der Zeitpunkt der Erwachung Polens im Jahre 1830—31 kam, die Ersten, welche die Wahrheit zur Geltung brachten, allgemeines Staunen hervorriefen. Mann hielt sie für Utopisten, für Narren! Sehr treffend kennzeichnet der französische Geschichtsgelehrte, Henri Martin, die damalige Sachlage in Europa, in dem er in Folge seiner Bekehrung zur Wahrheit schrieb: „Zuerst galt Professor Duchinski für einen Mann, der sich darin

mianowicie, niestety! w skutek usiłowań polityków polskich, z których jedni fałszowali wiedzę i sumienie narodu, z samopoznaniem swojej zbrodni, drudzy bezwiednie, już od końca XVII wieku, to jest od czasu utworzenia się w Polsce stronnictwa niemiecko-polskiego, które oddało się pod opiekę cara Piotra I. Odtąd poczęło się to fałszowanie wiedzy i sumienia narodów. a szczególniej narodu polskiego; były one coraz więcej paraliżowane w przedmiotach najważniejszych, tj co do stosunku mieszkańców Polski względem siebie i względem swych sąsiadów.

Nie było więc nic dziwnego, że kiedy nadszedł czas wyjaśnienia prawdy, co nastąpiło po wielkich wypadkach w 1830 i 1831 r., najprzód w Kijowie; ci, którzy pierwsi wskazywali je, wywołali podziw, miano ich za utopistów, za waryatów! Dobrze zaznaczył ten czas, dziś już dawny, dla ówczesnych ludów Europy, historyk francuzki, Henri Martin, pisząc po swem nawróceniu się: „Z początku miano pana Duchińskiego za człowieka, który lubi bawić się paradoksami, do tego stopnia zapoznane były powszechnie żywioły najważniejszych pytań. Zaczęto go słuchać, nastąpiła wątpliwość, zaczęto badać, a w końcu każdy, który szczerze rozpatrzył rzecz całą, poznał prawdę." (1) Prawda zwyciężyła! Nic już jej w pochodzie powstrzymać nie zdoła. Przed 27 laty rzeczy te były jasne, a dziś są jeszcze jaśniejsze.

Czyż mogą zatrzymać w pochodzie stare prawdy, jakie podnosimy, protestacye niektórych uczonych angielskich, którzy dla widoków czysto egoistycznych, politycznych — aby osłabić działanie Moskwy w Azyi, przez wplątanie jej w sprawy Europy, — pracują dziś nad powtórzeniem błędu Gabinetu Thiersa z r. 1840, bo pracują w celu utworzenia w Anglii katedry nietylko języka słowiańskiego, którym mówią, podług tych adwokatów panslawizmu, około 90 milionów Słowian (!?) ale i jednej literatury słowiańskiej?

Czyż mogą zatrzymać w pochodzie uznane stare prawdy, protestacye przeciw patryotycznym objawom Małorusinów kijowskich w roku zeszłym. dla jednej z reform zalecanych przez profesora Duchińskiego — co do miejsca Moskali między narodami — protestacye kilku profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, członków krakowskiej c. k. Akademii Umiejętności, którzy świeżo nadużyli imienia tejże Akademii, aby osłabić doniosłość wyników z prac naszego uczonego? Ta protestacya kilku profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, to nadużycie przez nich imienia Akademii, aby umocnić swoje osobiste widzenia, są mało znane, a zasługują na szczególniejszą uwagę; dla tego zakończymy wstęp do naszej publikacyi wyjaśnieniem powyższego punktu, jest on bowiem bardzo charakterystycznym w dziejach: Polski, Małorusi i Moskwy.

(1) Russland und Europa, przez H. Martin, tłumaczenie niem. Dra Kinkla, str. 135.

gefällt, Paradoxen aufzustellen; so unbekannt waren fast Alle mit den wirklichen Elementen der Frage. Aber man kam um zu hören; mann zweifelte; mann forschte; und Jedem der aufrichtig geforscht hat, ist die Wahrheit aufgegangen wie ein Licht." (1)

Die Wahrheit hat gesiegt und Niemand mehr, kann ihren Lauf hemmen.

Waren denn die Protestationen einiger englischer Gelehrten, welche in einer selbstsüchtigen Politik — um die moskowitische Aktion in Asien zu lähmen — nach der Wiederholung der Fehler des Thiers'schen Cabinetes v. J. 1 40 strebten, im Staude, uns von der Enthüllung, der momentan in Vergessenheit geratenen alten Wahrheiten abzuhalten, als die gedachten englischen Gelehrten die Einführung nicht nur von Lehrstühlen an den Universitäten für *eine einzige Slavische Sprache*, der nach der Rechnung dieser panslavistischen Anwälte bei 90 Milionen zählenden Slaven, aber auch *einer Slavischen* Literatur anstrebten?

Könnten uns vielleicht die Protestationen gegen die sympathischen Kundgebungen für die, durch Professor, Duchinski vorgeschlagenen Reformen der Kieffer Ruthenen, seitens einiger Professoren an der Krakauer Jagiellonischen Universität, welche zugleich Mitglieder der Krakauer k. k. Akademie der Wissenschaften sind, und welche gerade jezt sogar, den Namen der Akademie missbrauchten um die Tragweite der Arbeiten Professor Duchinski's abzuschwächen, uns auf dem Wege zum höchsten Ziel: — der Wahrheit Geltung zu verschaffen, aufhalten?!

Die leztere Protestation gegen die Manifestationen der Kieffer ruthenischen Gelehrten, dürfte weniger bekannt sein. Wir wollen daher die Zeilen unserer Einleitung mit der Aufklärung dieses Faktums beschliessen, da dasselbe ein charakteristisches Licht auf die geschichtlichen Begebenheiten Polens, Rutheniens und zugleich Moskowiens wirft.

Das Petersburger Cabinet beschloss im vorigen Jahre, einen lezten Streich tyrannischer Wilkühr, gegen die Überreste der Gr. Unirten Kirche in Polen zu führen. Mann wusste in Petersburg genau, dass diess Vorhaben nicht ohne einer Opposition seitens der Bauern ablaufen dürfte. Um daher die Schmerzensschreie der Verfolgten zu übertäuben, so beschlossen die moskowitischen Staatsmänner eine Wiederholung der Manifestation, ähnlich der, welche in Moskau im Jahre 1867 unter dem Namen einer slavisch-ethnographischen Gelehrten Versammlung stattgefunden hat, in Szene zu sezen. Zu diesem Ende erging eine Einladung an alle slavische Völker, Delegirte nach Kieff abzusenden, um dortselbst einstimmig das Diplom, welches die Moskowiten als Slaven anerkennen sollte, zu unterzeichnen. Ein ähnliches Diplom fertigten auf Moskowiens Aufforderung hin. die sogenannten slavischen Gäste, welche unter dem Vorwande einer slavisch-ethnographischen Ausstellung, in Moskau versammelt wurden. Als Vorwand zu der vorigjährigen slavischen Versammlung in

(1) „Russland und Europa" von Henri Martin übersezt aus dem Französischen ins Deutsche von Dr Kinkel; Seite 135.

W roku zeszłym gabinet Petersburski postanowił dopełnić nowy akt tyranii przeciw szczątkom kościoła grecko-unickiego w Polsce. Wiedziano w Petersburgu, że akt ten nie obejdzie się bez opozycyi włościan. Aby więc zagłuszyć krzyki boleści prześladowanych, postanowili mężowie stanu moskiewscy powtórzyć manifestacye na wzór tej, jaka miała miejsce w Moskwie 1867 roku, pod głośną w Europie nazwą: *Zjazdu Etnograficzno-Słowiańskiego*. W tym celu, zaprosili w roku zeszłym Ciała naukowe wszystkich narodów słowiańskich do Kijowa, aby tam *jednozgodnie* podpisali dyplom, uznający Moskali za Słowian! Taki dyplom wydali, na żądanie Moskali, tak zwani *goście słowiańscy*, działający pod kierownictwem znanych panslawistów panów: Palackiego, Rygiera i Szafarzyka (z Belgradu, bratanek uczonego), którzy zjechali się byli do Moskwy pod pozorem wystawy etnograficzno-słowiańskiej w roku 1867.

Pozorem dla panslawistycznego zjazdu w Kijowie był kongres *archeologiczny słowiański*. Czesi, którzy główną rolę grali w roku 1867, nie dali się już więcej uwieść pozorami i nie posłali delegatów. Tak samo nie posłały swoich delegatów ciała naukowe Galicyi i Krakowa, Towarzystwo zaś Przyjaciół Nauk Poznańskie, wysłało delegata, zapewniwszy się jednak, że organizatorowie kongresu pozwolą delegatowi uznać Moskali, jako będących jednej narodowości z Polakami, podpisać dyplom na Słowiańszczyznę Moskali, *po polsku!* Z Litwy, Podola, Wołynia, Ukrainy, nie dał się żaden uczony wprowadzić w zastawione sidła. Naturalnie, że Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie uczyniło krok swój ze względu okoliczności chwilowych, tj. gniewu swego na kogoś, a nie ze względu umiejętności. Panslawiści, Centraliści Niemieccy, Francuzi, Włosi, Hiszpanie, Amerykanie, zrobili przecież wiele hałasu z tego dyplomu, wydanego na *słowiańskość Moskali*, przez delegata poznańskiego w Kijowie!

Takie dyplomy poruszyły do żywego wiedzę i sumienie Małorusinów kijowskich. Biedacy nie mogli wypowiedzieć rzeczy jasno; mówili więc choć półgębkiem! Wszyscy jednak zrozumieli o co idzie. Wszyscy zrozumieli, że Małorusini patrzą na Moskali, jako na swych *panów*, ale *na panów, należących do ludów żywiołu nie-aryjskiego!* Przekonanie to Małorusinów odbiło się w dziennikach: w Kijowie, Petersburgu, w Niemczech i we Włoszech. Oto ustęp jednego z *Przeglądów* włoskich: „Rivista Europea,“ wydawanego przez znakomitego uczonego, p. Degubernatis, dotyczący manifestacyi Małorusinów. Opowiedziawszy, że pan Miller (uczony petersburski), ogłosił rozprawę, w której wspiera usiłowania profesora języków słowiańskich w Kopenhadze, pana Schmit, wykazując jedność Rusinów i Moskali w charakterach fantazyi ludowej i tradycyj historycznych,— sprawozdawca *Rivista Europea* tak pisze:

„I suoi avversarii (del Miller) disputarono contro questa idea, e con parole di doppio senso („„ecco la

---

Kieff, diente der Name eines „slavisch-archeologischen Kongresses.“ Die Böhmen, welche im Jahre 1867 in Moskau die Hauptrolle spielten, liessen sich diessmal nicht mehr durch Vorwände anführen und sandten keine Delegaten ab. Ebensowenig schickten die wissenschaftlichen Corporationen von Galizien und Krakau, Abgesandte hin Hingegen delegirte die *Posener Gesellschaft der Freunde der Wissenschaft* einen Abgesandten, nachdem sie sich früher vergewissert hat, dass man in Kieff sich dazu herbeilassen wird, ihrem Delegaten die Unterschrift auf dem gedachten Diplom, in *polnischer Sprache* beisezen zu dürfen! Selbstverständlich ging keiner der lithaunischen, podolischen und ukrainischen Gelehrten in die aufgestellte Kieffer Mausefalle. Wir meinen übrigens, dass die Gesellschaft der Freunde der Wissenschaft, in dem besagten Schritt, vielmehr einer momentanen Anforderung nachgab und weniger vom Standtpunkte der Wissenschaft aus handelte.

Mann machte von Seiten der Panslavisten und ihrer Anwälte der deutschen Zentralisten, der Franzosen, Italiener, Spanier, Engländer und Amerikaner, viel Lärm und Aufhebens aus Anlass der Fertigung dieses, die Moskowiten als Slaven anerkennenden Diploms, durch den posener Delegaten in Kieff.

Solche Machinationen empörten im Innersten die Gemüter und das Gewissen der Kieffer Ruthenen. Die Unglücklichen konnten natürlich nicht, ihre Sache klar aussagen; sie sprachen in Umschweifen. Aber Jedermann verstand, dass die Ruthenen, die Moskowiten als ihre Herren betrachten, sie aber zugleich als Gebieter ansehen, welche mit dem Elemente der arischen Völker nichts gemein haben. Diese Überzeugung der Ruthenen, fand ihren Wiederhall in den Kieffer, Petersburger, den deutschen und italienischen Zeitungen. Wir führen diesbezüglich eine Stelle eines italienischen resümirenden Blattes „Revista Europea“ an, welches vor dem berühmten italienischen Gelehrten Degubernatis herausgegeben wird; nachdem der Berichterstatter erzählt, dass H. Miller (ein Petersburger Gelehrter) eine Abhandlung veröffentlicht hat, worin er die Bemühungen des H. Smith, Professors der slavischen Sprachen in Kopenhagen, unterstüzt, indem er die Einheit der Ruthenen mit den Moskowiten in Betreff des Charakters, der Fantasie und der geschichtlichen Überlieferungen der beiden Völker darstellt, schreibt gedachter Berichterstatter der „Revista“ wie folgt: „I suoi avversarii (del Miller) disputarono contro questa idea, e con parole di doppio senso („„ecco la liberta in questioni archeologiche in Impero Russo nel anno 1874!““) facevano comprendere, che, della parte degli oponenti de Miller, sia stata espressa la theoria del famoso Duchinski, intorno all' Iranismo degli Piccoli Russi ed al Turanismo dei Gran Russi.“ („Seine (Miller's) Gegner disputirten gegen diese Idee und gaben mit zweideutigen Worten zu verstehen („„so ist es um die Freiheit im Kaiserthum Russland im Jahre 1874 in archeologischen Fragen bestellt!““), dass seitens der Widersacher Miller's die Theorie des famosen Duchinski, den Iranismus der Kleinrussen (Ruthenen) und den Turanismus der Grossrussen anlangend, angewendet wurden.“)

liberta in questioni archeologiche in Impero Russo nel anno 1874!“). facevano comprendere, che della parte degli oponenti di Miller sia stata espressa la theoria del famoso (?) Duchinski *intorno all' Iranismo degli Picolli Russi ed al Turanismo dei Gran-Russi.*“

„Przeciwnicy Millera protestowali przeciw tej idei, i w wyjaśnieniach dwuznacznych (oto wolność w pytaniach archeologicznych w Cesarstwie rossyjskiem w r. 1874!) dawali do zrozumienia, że ze strony przeciwników Millera została wyrażona teorya słynnego (?) Duchińskiego o Iraniźmie Małorusinów, a Turaniźmie Wielkorossyan.“

Dalej sprawozdawca czyni uwagę, że ci ostatni w Kijowie i Petersburgu, nie półgębkiem, ale jasno i publicznie oskarżali Małorusinów z powodu takiego rozumienia stosunku ich narodu do Moskali. Widzieli w tem bowiem dążenia Małorusinów *do separatyzmu Ukraińskiego* („le minaccie d' un separatismo Ukraino, sollevate nelle anni 1863, 1866“). Sprawozdawca kończy uwagą, że podniesienie tego pytania wywołało rozmyślania niektórych dzienników niemieckich, że nakoniec zwróciło to uwagę gabinetu petersburskiego, który wezwał jenerał-gubernatora kijowskiego do Petersburga dla wyjaśnienia stanu rzeczy (*Rivista Europea* z bieżącego roku, styczeń, str. 416).

Te to manifestacye Małorusinów kijowskich, bardzo zgorszyły kilku profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego! Ponieważ imię profesora Duchińskiego służy za sztandar, jak widzieliśmy, i dla uczonych Małoruskich, którzy jak Moskale, Niemcy, Włosi i Francuzi doskonale zrozumieli jego znaczenie, równie jak i jego przeciwnicy (nieliczni); rzucili się więc z całą zawziętością na ten sztandar. W zapale swoim biją oni i swoich kolegów, równie profesorów Uniwersyietu Jagiellońskiego, członków c. k. Akademii Umiejętności, mięszając do swojej nienawiści całe Ciało Akademickie, które, jak powiedzieliśmy, nie wysłało wcale delegata, do podpisu dyplomu na słowiańskość Moskali.

Posłuchajmy, jak oto protestujący odzywają się z okoliczności nie jednego, ale *trzech* posiedzeń wydziału historyczno-filozoficznego Akademii, w których profesor Duchiński wyjaśniał swoje pojęcia rzeczy: „*Ruch naukowy Akademii Umiejętności:* Z nieniniejszą radością dowiadujemy się, że dyskusye na rzeczonych posiedzeniach odbyte, zdradzały już pewną ruchliwość i budziły interes, osobliwie zaś wydział historyczno-filozoficzny, w *obszernej* dyskusyi około znanych poglądów p. Duchińskiego, przez samego ich autora bronionych, zaznaczył w *sposób pocieszający (!)* stanowisko Akademii Umiejętności (?). Pan Duchiński narobiwszy za granicą swemi teoryami tak wiele hałasu (?), spotkał się właśnie w *Akademii Umiejętności (?)* w Krakowie z *ogólnym głosem (!)*, który im w imię historycznej prawdy zarzucił przesadę, a w imię nauki brak prawdziwej ścisłości. Dyskusya ta, jak w ogóle wszystkie inne dyskusye *w łonie Akademii*, byłyby zresztą więcej oży-

---

Des Weitern macht der Berichterstatter die Bemerkung, dass die Leztern, nicht mit halben Worten, aber ganz klar und öffentlich die Ruthenen wegen einer solchen Beurtheilung (im Sinne Professor Duchinski's) der Beziehungen derselben zu den Grossrussen anklagten; da sie in dem Besagten, die Tendenz seitens der Ruthenen, zum ukrainischen Separatismus erblickten („le minaccie d' un separatismo Ukraino, sollevato nelli anni 1863—1866“). Der Berichterstatter schliesst mit der Bemerkung, dass das Aufwerfen dieser Frage, Grund zum Nachdenken seitens einiger deutscher Journale gab, sowie die Aufmerksamkeit des Petersburger Cabinet's erregte, in Folge dessen es den General-Gouverneur behufs Abgabe von Aufklärungen über die Sachlage berief („Rivista Europea“ laufenden Jahres Seite 415).

Diese Manifestationen der Kieffer Kleinrussen, gaben einigen Professoren der Krakauer Jagiellonischen Universität grosses Ärgerniss, und da, wie wir sahen, Professor Duchinski's Name den Kieffer kleinrussischen Gelehrten als Standarte dient, so stürmmt man gar gewaltig gegen diese Standarte, weil es eben bequemer ist einen Einzelnen anzugreifen. In ihrem Eifer bekämpfen die gedachten Professoren ihre eigenen Genossen, ebenfalls Professoren der Jagiellonischen Universität und Mitglieder der k. k. Akademie der Wissenschaften zu Krakau, indem sie in feurigem Hasse, die ganze akademische Körperschaft, weil dieselbe es unterlassen, einen Delegaten behufs Fertigung des, die Moskowiten zu Slaven ernennenden Diplom's abzusenden, mit diesem Verbrechen am Panslavismus solidarisch machen. Hören wir, was diese protestirenden Herren bei Gelegenheit nicht einer, aber dreier Vorlesungen, welche Professor Duchinski im historisch-filosophischen Fache an der Krakauer k. k. Akademie der Wissenschaften abhielt, verlauten lassen: „Mit eben solcher Genugthuung erfahren wir, dass die Debatten in den erwähnten Sizungen eine zu verzeichnende Tätigkeit bekunden, und das Interesse auf's Lebhafteste in Anspruch nahmen: besonders aber kennzeichnete die historisch-filosophische Abteilung in ihrer „*belangreichen*“ Discussion über die „*bekannten*“ Auffassungen des Herrn Duchinski, welche derselbe persönlich verteidigte, in *erfreulicher* Weise auf das genaueste die Stellung der *Akademie der Wissenschaften* zu diesen Auffassungen. Nachdem Herr Duchinski so *viel Lärm* (!) mit seinen Theorien in der Fremde geschlagen hat, begegnete er grade in der *Akademie der Wissenschaften zu Krakau der allgemeinen Stimme* (!), welche diesen Theorien im Namen der geschichtlichen Wahrheiten, Übertreibung, und im Namen der Wissenschaft, den Abgang wirklicher Genauigkeit vorwirft. Die Debaten im *Schoosse der Akademie* über diesen Gegenstand, würden an Lebhaftigkeit und *Gründlichkeit* (?) gewonnen haben, wenn bei den Sizungen der Fächer, mehr *Spezialisten* in der Richtung der abgehaltenen Vorlesungen vorhanden wären.

Dieses Benehmen seitens einiger Professoren der Jagellonischen Universität, ist aber nicht angethan, um uns aufzuhalten. Wir sind im Gegenteil überzeugt, dass solche hizige Plänklergefechte, die Anzahl der

wione i *gruntowniejsze*, gdyby nie ta okoliczność, że na ogólnych posiedzeniach wydziałowych *za mało zasiada specyalistów w kierunku*, w jakim odczytana rozprawa jest napisana.“ (*Przegląd Krytyczny* r. 1874, nr. 4.)

Takie sposoby postępowania, jakiego dali przykład niektórzy z profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie są zdolne zatrzymać nas; i owszem, one powiększą liczbę obrońców zasad, dla rozszerzenia których poświęcamy naszą publikacyę.

Musimy jeszcze zwrócić uwagę, że panowie redaktorowie *Przeglądu Krytycznego w Krakowie* byli zaproszeni przez Wydział na trzy posiedzenia, w których profesor Duchiński zdawał sprawę z swoich poszukiwań w oddziałach: etnografii, lingwistyki, filologii, statystyki i z innych nauk, mianowicie na pierwszem posiedzeniu. *Czas* krakowski nazwał nawet te sprawozdania „obszernemi.“ Wydawcy *Przeglądu Krytycznego* w Krakowie nie chcieli przybyć na *żadne z tych posiedzeń*, jedynie dla tego, aby mogli osądzić, potępić *kilku słowami*, przeszło czterdziestoletnie prace zasłużonego profesora Duchińskiego, a zarazem potępić tylu uczonych i mężów stanu różnych krajów, którzy od roku 1848, często po długich wahaniach się, uznali przecież słusznemi badania naszego uczonego Kijowianina.

Zapisujemy i ten fakt, że panowie przyganiacze wydali wyrok, nie wiedząc dokładnie o co idzie, ponieważ, jak sami piszą, nie byli na żadnem z trzech posiedzeń, gdy tymczasem sprawozdanie z nich, będące zresztą bardzo ogólnikowe, jeszcze dzisiaj, gdy to piszemy, tj. 18 lutego, nie wyszło z druku! Członkowie Akademii, którzy zaszczycili profesora Duchińskiego żądaniem wyjaśnienia tego lub owego punktu, a których koledzy ich, panowie redaktorowie *Przeglądu Krytycznego*, nazywają, jak gdyby rzecz szła o ludzi, którzy pierwszy raz próbują sił swoich w ocenie badań historyozoficznych, a jak to widzimy w powyższem przytoczeniu: *niekompetentnymi* czyli *niezupełnie kompetentnymi*, byli panowie: Dr. Kremer, Dr. Zoll, Dr. Brandowski, Dr. Walewski, Dr. Szujski!!

Naostatek widzimy, że redaktorowie *Przeglądu Krytycznego*, winszują sobie i całej Akademii, że odnieśli tryumf nad profesorem Duchińskim; kilka razy umyślnie powtarzają imię Akademii, jakoby kilkudziesięciu członków tejże sądziło teorye tego uczonego. Jest to niesłychane w historyi nauk nadużycie! Bo najprzód, Akademija nie była zaproszoną dla sądzenia rzeczy; powtóre, ponieważ profesor Duchiński został tak silnie zaatakowany, uważamy za słuszne ominąć skromność uczonego, bo idzie o rzecz ważną: o zasady, których jest reprezentantem i oświadczyć: że Prezes Akademii, szanowny Dr. Majer, osobiście zaprosił profesora Duchińskiego *na wieczór*, na którym, oprócz kilkudziesięciu członków Akademii, byli, z osób prywatnych: książę Władysław Czartoryski (zięć ks. de Nemours), Prezes miasta Krakowa Dr. Zyblikiewicz i z liczby uczonych lwowskich, pan August Bielowski. Na tej uczcie, Prezes

---

Verteidiger unserer Grundsäze, vergrössern werden, deren Verbreitung wir unsere Zeitschrift widmen. Wir werden noch auf dieses eigentümlich interresante Verfahren, der Redakteure des „Przegląd Krytyczny“ zurückkommen. Für jetzt verzeichnen wir nur das Faktum, dass der Redakteur des „Przegląd Krytyczny“ Dr Zakrzewski, sowie Jene in deren Namen dieses Organ spricht, Einladungen, zu den drei Vorlesungen, in welchen Professor Duchinski Bericht über seine Forschungen auf den Gebieten der Ethnographie, der Sprachen, der Philologie, der Historiosophie, der Statistik und anderer Wissenschaften, erstattete, erhielten. Wir verzeichnen ferner, dass die Herren Herausgeber des „*Przegląd krytyczny*“ nicht gewillt waren den Einladungen Folge zu leisten und in den Vorlesungen zu erscheinen, aus dem einfachen Grunde, um aus einer Vogelperspective in der Entfernung, wo mann nur höchstens sehen, aber nichts hören kann, desto bequemer, die über 40 jährigen Arbeiten des Professors Duchinski in einigen Worten über den Haufen werfen zu können, und hiemit so viele Gelehrte und Männer verschiedener Länder, welche nach langem Zögern seine Ausführungen als richtig anerkannt haben, zu verdammen.

Aus dem Gesagten geht hervor, dass die rügenden Herren da sie bei keiner der drei Vorlesungen zugegen waren, in vollkommener Unkenntniss um was es sich in diesem Vorlesungen handelte, ihr Urteil abgeben, und die sehr kurze, allgemeine Berichterstattung, über dieselben, bis zur Stunde, wo wir dieses schreiben (19 Februar l. J., und am 25 Jänner gaben die Herren bereits ihr Gutachten über Professor Duchinski's Abhandlungen heraus), die Druckerpresse noch nicht verlassen hat, um das Licht der Öffentlichkeit zu erblicken, Diejenigen Mitglieder der Akademie, welche Herrn Professor Duchinski um Aufklärung in einigen Punkten ersuchten, und welche deren Collegen, die Herren Herausgeber des „Przegląd krytyczny,“ wie wir diess aus dem oben Angeführten ersehen, als nicht kompetent bezeichnen, waren die Herren: Dr Kremer, Dr Zoll, Dr Brandowski, Dr Walewski und Dr Szujski. Diese Herren sind sämmtlich Mitglieder der historisch filosophischen Abteilung der Krakauer k. k. Akademie der Wissenschaften.

Wir haben gesehen, dass die Herren Herausgeber des „Przegląd,“ sich selbst, sowie der ganzen Akademie zu dem Triumpf gratuliren, welchen sie über Herrn Professor Duchinski errungen haben. Es wurde von ihrer Seite mehrmals der *Akademie* Erwähnung getan, als ob die Gesammt-Corporation derselben, die Theorien dieses Gelehrten beurteilt hätte. So ein Fall der Verwirrung und Missbrauches der Tatsachen, ist in den Analen der Wissenschaft unerhört! denn erstens, war das *Gremium der Akademie* zur Beurteilung der Sache nicht eingeladen worden, und zweitens, da Herr Professor Duchinski in so heftiger Weise angegriffen wurde so fühlen wir uns veranlasst, von der, dem Verehrten Professor Duchinski eigenen Bescheidenheit Abstand zu nehmen, und erklären daher: dass der Praesident der Akademie, der Verehrte Dr Majer persöhnlich, Herrn Professor Duchinski zu einer Soireé einlud, welcher

Akademii wniósł toast na cześć zasług profesora Duchińskiego. Wszyscy obecni z prawdziwem współczuciem potwierdzili uznanie tych zasług. Gwałtowne wystąpienie redaktorów *Przeglądu Krytycznego*, mimo woli przywołuje na pamięć tę świeżą manifestacyę.

Kilka tych wyjaśnień wystarcza na teraz dla udowodnienia, że pp. redaktorowie *Przeglądu Krytycznego* nadużyli imienia Akademii, że próżno cieszyli się, winszując sobie i Akademii, uważając ją jako wspólniczkę swych dążeń. Następne wyjaśnienia jeszcze bliżej rzecz tę udowodnią.

List do Redakcyi, szanownego profesora Duchińskiego. — Główne punkta dopełnień i zmian w wykładzie Dziejów Polski, które oprócz innych, jakie będą wskazane z kolei, redakcya ma za cel usprawiedliwić i upowszechnić między ziomkami i cudzoziemcami.

Moi młodzi przyjaciele!

II. Powołujecie mnie do współpracy Czasopisma Waszego, do którego nagromadzone przez Was materyały przekonywują mnie jasno, że cel onego jest niepospolitej doniosłości; głównem bowiem jego zadaniem jest prawda historyczna, jest prostowanie systematycznie fałszowanej wiedzy i sumienia, naszego narodu i innych ludów Europy. Pracę tę, jako przygatawiającą wielki materyał do Historyi Polski, godnej nas i czasu naszego, uważam za nadzwyczaj potrzebną i pożyteczną. Na tem to polu strawiłem przeszło 40 lat mego życia i resztę dni moich dla niej poświęcam. Prośbę więc Waszą, kochani Panowie, wezwanie Wasze z radością przyjmuję i za ufność dzięki składam. Położenie Polski na granicy dwóch światów: Aryjskiego i nie-Aryjskiego, czyni ją nadzwyczaj interesującą dla wszystkich ludów.

Reformy, jakowe macie na widoku, były już niemal wszędzie przedmiotem gorących rozpraw i zajęć: jeografów, lingwistów, filologów, antropologów, ekonomistów, polityków i historyków różnych gałęzi wiedzy ludzkiej. W Ameryce nawet, uczony nasz O. Hieronim Kajsiewicz, przełożony zakonu OO. Zmartwychwstańców, zalecał najpraktyczniej i udowadniał słuszność reform, o jakie się upominacie; bo, jak o tem donosił z Ameryki uczonym w Europie, sam pracował nad ich rozszerzaniem w owej części świata. Z innej strony, p. Grot, członek Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu, uwiadomił też Akademiję, że p. Smith, profesor języków słowiańskich w Uniwersytecie w Kopenhadze, przygotowuje rozprawę, mającą udowodnić, że reformy historyczne, które właśnie macie zamiar zalecać w Waszym *Przeglądzie*, są błędne. Te usiłowania p. Smith

---

ausser etlichen vierzig Mitgliedern der Akademie, an Privaten: Fürst Ladislaus Czartoryski, Schwiegersohn der Königin Christine von Spanien und gegenwärtig des Herzorgs Nemours, der Präsident der Stadt Krakau Dr Zyblikiewicz und H. Bielowski, nebst einigen Lemberger Gelehrten beiwohnten. Während des Souper's brachte der Praesident der Akademie, einen Toast zu Ehren der Verdienste des Herrn Professor Duchinski aus. Alle Anwesenden bestätigten mit wirklicher Sympathie die Anerkennung seiner Verdienste. Den ungezügelten Ausfällen des „Przegląd," stellen wir hiemit die Errinerung an dieses erst jüngstvergangene Ereigniss entgegen.

Die Redaktion.

Brief des Verehrten Herrn Prof. Duchinski an die Redaktion.

Meine Jungen Freunde!

II. Wenn ich Euren Vorbereitungen folge, sowie den Stoff betrachte, welche Ihr behufs Herausgabe Eurer Zeitschrift zurecht gelegt habt, so gewinne ich die Ueberzeugung, dass die Veröffentlichung Eurer Arbeit von ausserordentlicher Tragweite ist; denn Euer Zweck ist: die *Wahrheit* in der Geschichte zur Geltung zu bringen, indem Ihr die systematische Fälschung des Wissens und Gewissens unserer Nation, sowie der andern europäischen Völker, durch Richtigstellen abschaffen wollt. Da Eure Arbeit ein grosses Material für die Geschichte Polens vorbereitet, so folge ich mit Vergnügen Eurer Einladung, indem ich Euch mit grösster Bereitwilligkeit mein Mitwirken in dieser mir so angenehmen Arbeit zusage. Ich habe diesen Arbeiten über 40 Jahre meines Lebens mit ganzer Hingebung gewiedmet und weihe denselben den Rest meiner Tage. Ich bin daher gerne bereit, die Lösung Eurer schönen Aufgabe, meine Herren, mit den Ergebnissen meines langjährigen Forschens zu unterstüzen.

Die Reformen, welche Ihr beabsichtigt, waren beinahe schon überall Gegenstand der lebhaftesten Debatten und beschäftigten in höchstem Grade: Geografen, Linguisten, Filologen, Antropologen, Ekonomisten, Politiker und Historiker verschiedener Abteilungen, des menschlichen Wissens. Selbst in Amerika hat unser Gelehrte der Vorsteher des Ordens der P. P. Redemptoristen, P. Hieronimus Kaisiewicz, in sehr praktischer Weise die Richtigkeit der Reformen, welche Ihr empfehlet, bewiesen: als er sein Wirken in dieser Richtung, zur Kenntniss der Gelehrten in Europa brachte. In neuester Zeit benachrichtigte auch Herr Grot Mitglied der Kaiserl. Akademie in Petersburg, diesen Gelehrten-Körper, dass H. Smith Professor der slavischen Sprachen an der Koppenhagener Universität, eine Abhandlung vorbereite, welche beweisen soll, dass die Reformen, welche Ihr, liebe Herren, eben in Eurer Revue zur Annahme empfehlen wollt, irrig sind. In Anbe-

są próżne, ale dowodzą o postępie reform i w krajach skandynawskich. (1) Uważam więc za bardzo słuszne, że postanowiliście w Waszym *Przeglądzie* umieszczać treść przedmiotów szczegółowych w językach: francuskim i niemieckim, ażeby cudzoziemcy, których te reformy obchodzą, byli także w toku rozpraw.

Wszystkie narody są zainteresowane narodowością mieszkańców Ojczyzny naszej, dzięki położeniu Polski, na granicy między ludami Aryjskiemi, zwanymi niesłusznie Indo-Germańskiemi, a Turańskimi; dzięki także stosunkom przemysłowym, handlowym, częścią politycznym a nawet i naukowym, z ludami cywilizacyi europejskiej, ludów zamieszkujących i najodleglejsze kraje Wschodu.

Odrodzenie się narodowości małoruskiej, której upadek rozwoju w XVII wieku był jedną z głównych przyczyn upadku rozwoju polskiej, a której, kochani panowie, słusznie poświęcacie znakomitszą część waszej publikacyi, nadało moc i wielkie znaczenie położeniu Polski między narodami.

Ta wspólność potrzeb towarzyszących odrodzeniu się Małorusinów i Polaków, silnie uderzyła ich wrogów; i dała powód do upadku i do zdrad wielu. P. Kulisz, jeden z najpierwszych, jak wiadomo, kierowników idei narodowego życia na Małorusi, oświadczył publicznie przed kilku laty, kiedy został powołany na członka Komisyi, dla uregulowania stanu włościan w Królestwie Polskiem, że zrzeka się prac dla wyrobu narodowości małoruskiej, ponieważ ten wyrób służy do wzmocnienia wyrobu narodowości polskiej! Nie upadł tak nizko pan Kostomarow, ale i on nie chce się narażać na nowe wygnanie. Ostatnie przecież zdarzenia, z okoliczności manifestacyj panslawistycznych w Kijowie roku zeszłego, zmusiły Moskali, Niemców i Włochów do uznania, że narodowość małoruska nie zależy od kilku uczonych polityków; że jest wielką instytucyą bożą, i że rozwija się stale, niezależnie od pojedynczych osób. Objawy silnego, naturalnego, wyrobu narodowości małoruskiej, wzmocniły wiarę w tryumf i narodowości polskiej u tych, którzy potrzebowali wzmocnienia swej wiary.

Zdziwi się nie jeden z waszych czytelników na wiadomość, że uczeni i politycy, chińscy i japońscy, są interesowani poznać bliżej narodowość polską; a przecież jest to naturalne następstwo gróźb ze strony uczonych i polityków moskiewskich; — gróźb wymierzonych przeciw Chińczykom i Japończykom. Moskale bowiem mówią i piszą, że naród ich powołany jest podbić i posłowiańszczyć oba te wysoko polityczne narody. Japończycy dowiedzieli się o tem dopiero w r. 1873, na

(1) Zwrócimy w najbliższych numerach naszego *Przeglądu*, szczególną uwagę na ową protestacyę p. Smitha przeciwko postępowi w krajach skandynawskich reform, jakowe zalecamy, a także na propagandę tychże reform przez Ojca Hieronima w Ameryce. Red.

tracht also dass der Gegenstand den Eure Zeitschrift in der Hauptsache behandeln wird, von gemeinschaftlich Europäischem Interesse ist, so ist Eure mir mitgeteilte Absicht, den Stoff Eurer *Revue* ausser Eurer Sprache, noch in deutschen und französischen Auszügen gleichzeitig erscheinen zu lassen, eine glückliche zu nennen; da hiedurch die Ausländer in die Lage versetzt werden, die Wahrheiten in geschichtlicher Beziehung kennen zu lernen und in Zukunft der Fälschung und Verdrehung historischer Tatsachen, nicht mehr zum Opfer zu fallen.

Der Lage Polens welches Land zwischen den Arischen (fälschlich Indo-Germanischen) und zwischen den Anarischen liegt, sowie den Beziehungen der Industrie des Handels, teilweise auch denen der Politik, und sogar auch der Wissenschaft, welche die entferntesten Völker mit der europäischen Zivilisation verbinden, haben wir zu verdanken, dass alle Nationen das lebhafteste Interesse an der nationalen Sache der Einwohner unseres Vaterlandes, bekunden.

Die Wiedergeburt der klein-russischen Nationalität, deren gehemmte Entwicklung im XVII. Jahrhundert eine der Hauptursachen, des Sinkens der polnischen Nationalität welch' ersterer Tatsache, Ihr, liebe Herren mit Recht den vorzüglichern Teil der Veröffentlichung Eurer Arbeiten widmet, verleiht Polen einen wichtigen höchst bedeutenden Plaz unter allen Nationen.

Die Gemeinschaft der Bedürfnisse welche die Wiedergeburt der Kleinrussen und der Polen begleiten, hat die Feinde dieser beiden Nationalitäten empfindlich getroffen und gab Anlass zum Fall und Verrat, Vieler. Herr Kulisch, als er vor einigen Jahren zum Mitglied der Commission behufs Regelung des Bauernstandes im Königreich Polen ernannt wurde, welcher früher einer der ersten Leiter der Idee, das Emporrichten des nationalen Lebens Kleinrusslands betreffend, war, erklärte öffentlich, dass er auf die Arbeiten der Ausbildung der klein-russischen Nationalität, verzichte, weil eben die Ausbildung dieser Nationalität gleichzeitig die Ausbildung und Konsolidirung der polnischen Nationalität nach sich ziehen müsse! So tief, ist zwar Herr Kostomaroff nicht gefallen, aber auch er erklärte, nichts mit der Sache thun haben zu wollen, indem er eine Wiederholung seiner Verbannung nicht riskiren wolle.

Die jüngsten Ereignisse bei Gelegenheit, der in Kieff im vorigen Jahre statt gehabten panslavistischen Manifestationen, zwangen die Moskowiten, Deutschen und Italiener zum Anerkennen, dass die klein-russiche Nationalität nicht von der Laune einiger Gelehrten und Politiker abhängt, dass sie im Gegenteil das Recht von Gott, zur Seite hat, sowie, dass diese Nationalität eine fortschreitende Entwicklung bekundet; dass endlich Letztere, vom guten oder bösen Willen Einzelner vollständig unabhängig ist. Diese Ausbildung der natürlichen kleinrussichen Nationalität, stählte den Glauben an den Triumph der polnischen Nationalität bei Denjenigen, welche einer Kräftigung ihres Glaubens bedurften.

So Manche Eurer Leser dürfte es bei der Nachricht Wunder nehmen, dass die Chinesischen und Japanesi-

pierwszym Kongresie Oryentalnym w Paryżu, i zakomunikowali rzecz Chińczykom. (1)

Zapewne, że kilka wyrażeń *Przeglądu* Waszego, chociaż w dwóch językach bardzo upowszechnionych, nie będą mogły zadowolnić cudzoziemców interesowanych; ale będą one dla nich pobudką do dalszych poszukiwań. Główny zaś cel osiągniecie niezawodnie; wskażecie bowiem, jakie są główne pytania, na które szczególniejszą zwrócić należy uwagę, i jakie są ułatwienia do wyjaśnienia onych.

W części zapewne i moje skromne prace między różnemi ludami Europy, Azyi i Afryki, od lat przeszło czterdziestu, przyczyniły się do tego ścisłego zmieszania badań etnograficznych o mieszkańcach Polski z badaniami powszechnemi, jakie ma na celu ta nowa umiejętność. Tak przynajmniej wy jesteście przekonani, moi młodzi przyjaciele. Uważacie, że przyszedł czas przemawiać do ziomków w kraju własnym w sposób systematyczny, o potrzebie niektórych dopełnień i zmian, w wykładzie po szkołach publicznych i prywatnych, Dziejów Ojczystych, o ile okoliczności pozwalają na takie dopełnienia i zmiany. Wymaga takowych i nakazuje, ogólny postęp krytyki, a szczególniej wprowadzenie żywiołu etnograficznego dla oceny zdarzeń.

Wprowadzenie żywiołu etnograficznego przez krytyków: francuskich, małoruskich i moskiewskich, sprawiło już ogromną rewolucyę w pojęciach o przeszłości trzech narodów, na co panowie sami zwracacie uwagę w ciągu prac swoich. Tylko historycy polscy, w skutek przyczyn bardzo różnych, nie korzystali dotąd z tego nowego, a tak bogatego źródła, ile należało. Do mnie udajecie się, żądając pomocy mojej, rad moich, w pięknem przedsięwzięciu Waszem, wydawania *Przeglądu* mającego na celu ułatwić nauczycielom i nauczycielkom w szkołach publicznych i prywatnych, a także w kołach rodzinnych, dopełnienie wykładu Dziejów Ojczystych ze stanowiska etnograficznego. Winszuję podjętemu przedsięwzięciu i dziękuję całem sercem, za ufność. Korzystam zaraz z grzeczności kochanych panów i pozwolę sobie rzucić kilka uwag ogólnych z powodu materyałów, jakie już przygotowaliście do druku w waszem czasopiśmie.

Słusznie, że używacie wyrażenia: *Historya Polski*, a nie *Historya polska*. Polska nie jest przymiotnikiem; Polska jest rzeczownikiem i rzeczownikiem bardzo wybitnym, bo jest i rzeczywistością duchową i materyalną. Nadto, forma: *Historya polska*, jest wyrażeniem przeciw gramatyce; bo po wyrażeniu: historya, nasuwa się loicznie pytanie: *czego?* a nie *jaka?* Mówiąc *Historya Polski*, a nie *polska*, doskonale określacie przedmiot, o którym mówicie. Jest to prawda, którą najprzód upowszechnić należy. Nazywajmy rzeczy ich własnem imieniem.

Dobrze uczyniliście, że w programacie waszym zwra-

(1) Prof. Duchiński był jednym z prezesów na wspomnionym, pierwszym kongresie oryentalistów, w sekcyi tureckiej i greckiej. (Red.)

schen Gelehrtenlebhaftes Interesse bekunden, die polnische Nationalität näher kennen zu lernen; und doch ist diese Erscheinung eine natürliche Folge der Drohungen, seitens der moskowitischen Gelehrten und Politiker, welche an den Chinesen und Japanesen ihre moskowitische Ueberzeugung in Ausführung bringen wollen, nemlich dass ihre (die moskowitische) Nation den Beruf hat, jene beiden politisch hochgebileeten Nationen zu unterjochen und zu slavisiren (insofern die Moskowiten Slawen sind!) Diese Pläne erfuhren erst die Japenesen bei dem ersten Orientalischen Kongress in Paris im Jahre 1873 und teilten die Sache den Chinesen mit. (1)

Es ist zu gewärtigen, dass hie und da Ausdrücke in Eurer *Revue* der beiden fremden, obgleich verbreiteten Sprachen, nicht alle, Euer Journal lesenden Ausländer befriedigen werden; aber der Hauptgedanke, der Euch leitet, wird unzweifelhaft einem Jeden zur Triebfeder weiterer Forschungen auf dem vorliegenden Gebiet werden. Eure Aufgabe wird erfüllt, da Ihr auf die Hauptfragen deutet, welche einer besonderen Aufmerksamkeit bedürfen und zugleich die Ermöglichung ihrer Lösung angebet.

Dass dem so ist, davon seid wenigstens Ihr, meine jungen Freunde, überzeugt. Ihr anerkennt, liebe Herren, dass die Zeit gekommen ist, wo man in unserem Lande systematisch, von der Notwendigkeit einer Ergänzung und einer teilweisen Abänderung (insofern diese den Verhältnissen gegenüber statthaft ist) im Vortrage in den öffentlichen und Privat-Lehranstalten über die geschichtlichen Begebenheiten des Vaterlandes, sprechen muss.

Der allgemeine Fortschritt in der Kritik und hauptsächlich die Einführung der Etnographie als beurteilendes Element der geschichtlichen Begebenheiten, erheischen dringend die eben angedeuteten Reformen. Die Einführung dieses Elementes von Seiten französischer, ruthenischer und moskowitischer Kritiker, führte eine gewaltige Revolution in den Begriffen über die Vergangenheit der drei Völker herbei, welch' letzterem Umstande Ihr selbst meine Herren in Euren Arbeiten volle Aufmerksamkeit zollt. Unsere Geschichtsgelehrten allein, haben bisher aus manigfaltigen Ursachen, die Etnografie, diese so reiche Forscherquelle nicht benützt. Ihr begehrt, meine Herren, Rath und Mitwirkung meinerseits in der schönen Aufgabe Eurer Arbeiten, um den Lehrern und den Lehrerinen der öffentlichen und Privat-Lehranstalten, sowie auch in dem häuslichen Familienkreis, die Ergänzung und Berichtigung der vaterländischen Geschichte, vom etnografischen Standpunkte aus, zu erleichtern.

Ich gratulire Euch zu dem unternommenen Werke, und danke herzlichst für Euer mir dargebrachtes Vertrauen. Zugleich benüze ich Euere Zuvorkommenheit meine lieben Herren, indem ich mir erlaube, bei Gelegenheit des, für die nächsten Nummern Eurer Zeitschrift, durch Euch vorgearbeiteten Materials, einige allgemeine Bemerkungen zu machen.

(1) Herr Professor Duchinski war einer der Praesidenten des Kongresses, nemlich der Türkisch-Griechischen Section. (D. Red.)

cacie najprzód uwagę nad upowszechnieniem tych dopełnień i zmian, jakie wprowadził do wykładu *Dziejów Polski*, najuczeńszy ze wszystkich swojego czasu, Lelewel (ur. 1786, um. 1860 r.), w piśmie swojem pod tytułem: *Dzieje Litwy i Rusi.* Ta to praca wielkiego nauczyciela tylu pokoleń, ogłoszona w r. 1839, służyła za punkt wyjścia do reform, poczynionych choć w części, przez uczonych moskiewskich w ocenieniu ich dziejów, jak to widoczna najprzód, z Historyi Rossyi przez Ustriałowa, wydanej następnego 1840 roku. Reformy, jakowe wprowadził Lelewel w 1839 roku w swoich pracach poprzednich, mianowicie reformy w ocenie stosunku Rusi do Polski i do Moskwy przed XIV wiekiem, wpłynęły już na sposób zapatrywania się na Dzieje Polski i Moskwy i ogólnie na Słowiańszczyznę, tak w szkołach francuskich, jak również i niemieckich.

Słusznie też, że zaczęliście upowszechnienie dopełnień i zmian, w ocenie *Dziejów Polski,* pod względem statystyki, hydrografii i orografii, a nie od pochodzenia mieszkańców; bo pytania o pochodzeniu są przyczyną nieporozumień.

Cóż to za bogate źródło przedstawiają dla Historyi Polski czasów dawniejszych, a nawet starożytnych, dane, jakie przynosi ta nowa umiejętność, jak Etnografia, to jest Statystyka! Dotąd Statystyka nie była używaną jako żywioł krytyczny dla wyjaśnienia Dziejów Polski. Było to trudnem, ponieważ nie mamy dotąd statystyki całej Polski, nawet z czasu teraźniejszego, to jest nie mamy zebranych w jednem dziele danych statystycznych o gatunkach ziemi, o częściach jej uprawnych dla zboża, dla łąk, dla lasów, dla ogrodów, a także ilości ziemi nieuprawnej; o stanie ludności, podług wieku, płci, stanów, szkół; o stanie bogactwa materyalnego: hodowli bydła różnego rodzaju, ptastwa, pszczolnictwa: o stanie myślistwa, rybołostwa. A przecież, proste zebranie takich danych w całej Polsce, z czasów najnowszych, jakżeż wyjaśni rozwój jej mieszkańców, we wszystkich tych gałęziach, pod względem historyi dawniejszej, a nawet i starożytnej.

O takiej statystyce całej Polski u nas w kraju nie pomyślano, z powodu, że i na uczonych nawet patryotów naszych wpłynęły podziały jego polityczne. Panowie podnosicie ten nowy punkt badań. Potrzeba statystyki ogólnej, całej Polski, powtarzam, jest najpilniejszą. Jakaż to boleść widzieć uczonych polskich, spierających się, o liczbę mieszkańców Polski, przy pierwszym jej podziale! Niewiedza w tym punkcie kieruje nawet najpierwszymi naszymi mężami stanu: w roku np. 1863, uczyli oni Francyę i Europę, że Polska przy pierwszym podziale miała 22 miliony mieszkańców! Ojciec Kalinka i pan Bronisław Zaleski, wmówili w księdza Guépin, uczonego Benedyktyna, że Polska w czasach około 1600 r. miała już 24 miliony mieszkańców i ten błąd uderzający, znajduje się w najświeższej jego pracy pod tytułem: *Saint Josaphat.* (1) Pan Buszczyń-

(1) Ojciec Guépin zowie ojca Kalinkę swoim współpracownikiem,

Ihr habt sehr gut getan, indem Ihr in Eurem Programm, vorerst auf das allgemeine Bekanntmachen der Ergänzungen und Abänderungen Eure Aufmerksamkeit richtet, welche der rühmlichst bekannte Lelewel (geb. 1786, gest. 1860) durch sein Werk: „Die Begebenheiten Lithuanens und Rutheniens,“ in seinen Vorträgen über die Geschichte Polens, Lithauens und Rutheniens eingeführt hat. Das erwähnte Werk dieses grossen Lehrers, welches im J. 1839 erschien, diente wenigstens teilweise als Basis, der durch die moskowitischen Gelehrten in der Beurteilung der Geschichte ihres Landes, vorgenommenen Reformen, wovon uns die im J. 1840 erschienene Geschichte Russlands von Ustriałoff, überzeugt.

Die durch Lelewel in seinen früheren Schriften eingeführten Reformen, vornehmlich aber in der Beurteilung des Verhältnisses Rutheniens zu Polen und Moskowien vor dem XIV. Jahrhundert, haben bereits einen entschiedenen Einfluss, auf die Art der Beurteilung der geschichtlichen Begebenheiten Polens und Moskowiens und des Slavismus überhaupt, in den französischen Regierungskreisen und Schulen, sowie auch in einigen deutschen Lehranstalten, geübt.

Ihr habt vollkommen Recht, dass Ihr die Verbreitung der Ergänzungen, und Abänderungen in der Beurteilung der *Geschichte Polens,* die Statistik, Hydrographie und Orographie betreffend, und nicht hinsichtlich der Abstammung der Einwohner begonnen habt; denn eben die Fragen der Abstammung verursachen Missverständnisse.

Die neue Wissenschaft der Ethnographie: Statistik, bietet einen immensen Reichtum für die Aufklärung, rücksichtlich der älteren und selbst der ältesten Geschichte Polens! Bis jetzt war die Statistik als kritisches Element, um die Begebenheiten Polens zu erhellen, nicht angewendet worden. Die Schwierigkeiten einer solchen Anwendung waren um so grösser, als wir bis heute keine Statistik vom ganzen Polen besizen, selbst nicht aus neuster Zeit, d. h. wir haben keine Ausweise, in Form eines statistischen Werkes, über die Gattung des Bodens, in Betreff des Ackerbau's, über Wiesen, Wälder, Gärten, sowie über den nichtbebauten Boden; ferner über die Einwohner, in Bezug auf das Alter, das Geschlecht, den Stand, und die Schulen; noch über den materiellen Zustand: Viehzucht, Vogelzucht, Bienenzucht, die Jagd und Fischerei.

In Polen hat bis jetzt, an die Verfassung einer solchen Statistik, Niemand gedacht, aus dem Grunde, weil selbst unsere patriotisch gesinnten Gelehrten, durch die politische Teilung Polens, beeinflusst wurden. Ihr hebt meine Herren, diesen neuen Gegenstand der Forschungen besonders hervor. Ich wiederhole es, dass die Zusammenstellung einer allgemeinen Statistik, von ganz Polen, dringend geboten ist. Höchst schmerzlich ist es zu sehen, wie sich die polnischen Gelehrten in der Meinung über die Einwohnerzahl, zur Zeit der ersten Teilung Polens, gegenseitig bekämpfen! Die Unwissenheit in dieser Beziehung beeinflusst sogar unsere Staatsmänner. Im J. 1863 z. B. lehrten sie in Frankreich und in Europa überhaupt, dass die Einwohnerzahl Polens bei

ski liczy przy pierwszym podziale 22 miliony, kiedy i hr. Dzieduszycki, który przyjmuje liczbę ówczesnych mieszkańców Polski około 14 milionów, myli się przynajmniej o dwa miliony. Dzisiaj w granicach Polski z czasów pierwszego podziału liczy się około 25 milionów.

Niechże ekonomista, finansista, przemysłowiec, kupiec, wojskowy, polityk lub moralista, misyonarz, zechce robić wnioski z owych danych! do jakichże to przyjdzie niedorzeczności! Tak się też zdarzyło i uczonemu Benedyktynowi O. Guépin.

Kochani panowie, bez pretensyi wypełnienia sami wielkiego zadania, stawicie śmiało, bo oparci na źródłach najpewniejszych, główne podstawy dla statystyki całej Polski. Dobrze że zaczęliście od Litwy i Rusi południowej. Oto centra handlu i cywilizacyi: miasta i miasteczka! Kogóż nie uderzą liczby! Na 8,384,658 mieszkańców gubernij: Grodzieńskiej, Kowieńskiej, Wileńskiej, Mińskiej, Witebskiej, Mohylowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej, liczyły rządowe statystyki moskiewskie w roku 1856, 1059 miast i miasteczek (piszemy wyraźnie tysiąc pięćdziesiąt dziewięć), kiedy oto na liczbę 36,107,276 Moskali, Wielkorossyan, liczyli tylko 356 miast i miasteczek (piszemy wyraźnie trzysta pięćdziesiąt sześć). Są to daty rządowe z roku 1856; stosunek liczby nie zmienił się i dzisiaj.

Ileż to przychodzi uwag, z powodu tych liczb, nad przeszłością mieszkańców dwóch części dzisiejszego państwa moskiewskiego! Któż nie widzi, że owe nadzwyczajne różnice są wpływem stanu rzeczy, nietylko od końca wieku XIV, ale z czasów jeszcze, kiedy obie części były połączone przez podboje książąt jednej dynastyi, Rurykowiczów. Potrzebaż większych dowodów o przewadze skłonności rolniczych, o przewadze przywiązania do swej zagrody mieszkańców Litwy i południowej Rusi, a o przewadze skłonności pasterskich u Moskali? Czyż dzisiejszy stan rzeczy nie udowadnia sprawiedliwości świadectwa Herodota, co do takich różnic w charakterach mieszkańców, na Dnieprze i na Dniestrze z jednej, a Moskwy (o trzy dni drogi za Dnieprem, mówi Herodot), z drugiej strony, za Herodota i na 1000 lat przed nim? (1)

Wniosek ten nie jest hipotezą, nawet na czasy tak odległe, jeżeli weźmiemy na uwagę stan rzeczy na Małorusi za-Dnieprskiej, w tak zwanej Nowo-Rossyi, nad Wisłą, w gubernijach przybaltyckich, niemieckich i w kra-

a szanownego Bronisława Zaleskiego korektorem swego dzieła. Błędy, jakowe wykazujemy, nie odejmują wcale wielkiej wartości dziełu ojca Guépin, ani innym pracom wzmiankowanych przez nas, dwóch autorów, pracom, w których są specyalistami. Wrócimy do dzieła ojca Guépin, bo zasługuje na wielką uwagę. Usterki w dziele dotyczą głównie Statystyki i Etnografii. Red.

(1) Herodot pomieszcza rolników na Dniestrze i na Dnieprze i o trzy dni drogi za Dnieprem; dalej widzi tylko ludy pasterskie. Zob. szczegóły niżej. Red.

seiner ersten Teilung 22 Millionen betrug! Pater Kalinka und H. Bronislaw Zaleski, haben den gelehrten Benediktinermönch, Pater Guépin den Glauben beigebracht, dass Polen um das J. 1600, sogar 24 Millionen Einwohner hatte; dieser Irrtum tritt auch in P. Guépins jüngstem Werke: *„Saint Josaphat"* hervor. (1) Herr Duszynski rechnet, bei der ersten Teilung Polens, 22 Millionen Einwohner dieses Landes, während Graf Dzieduszycki, welcher zu jener Zeit 14 Millionen Einwohner Polens annimmt, sich wenigstens um 2 Millionen irrt. Heute zählen die Einwohner des ehemaligen Polen, wie es vor der ersten Teilung bestanden hatte, 24 Millionen Seelen. Da, sollen die Oekonomisten, Finanzmänner, Industriellen, Kaufleute, Militärs, Politiker, Missionäre u. s. w. klug werden, oder sich eine richtige Vorstellung in der berührten Frage machen! Die Verwirrung ist heillos!

Ihr legt entschlossen die wichtigsten Grundlagen zur Statistik Polens, indem Ihr Euch, liebe Herren, auf die sichersten Quellen der Geschichte stützt; daher kann man Euch nicht vorwerfen, dass Ihr Euch anmasst, ein willkührliches System aufzustellen. Ihr habt gut getan, bei dem südlichen Ruthenien und Lithauen anzufangen. Dort befinden sich eben die Mittelpunkte des Handels und der Zivilisation: Städte und Städtchen! Jedermann müssen folgende Zahlen auffallen: Auf 8,384,658 Einwohner der Gouvernements von Grodno, Kowno, Wilno, Minsk, Witebsk, Mohylow, Wolhynien und Podolien, weisen im J. 1856 die amtlichen moskowitischen statistischen Tabellen 1059 Städte und Städchen auf (sage! ein Tausend Neun und Fünfzig) wohin gegen 36,107,276 Moskowiten (Grossrussen) nur 356 Städte und Städtchen besitzen (sage! drei Hundert sechs und fünzig). Ich wiederhole es, dass diess amtliche Daten sind. Die Vergrösserung der Einwohner Zahl seither, verändert das arithmetisshe Verhältniss nicht.

Wenn wir nun diese Zahlen betrachten, so werfen sich verschiedene Fragen, in Betreff der Vergangenheit der Bewohner der zwei Hälften des heutigen Moskowitischen Reiches auf! Wer sieht es nicht ein, dass der gewaltige Unterschied, welchen wir bei Vergleichung obiger Zahlen erblicken, das Resultat der Sachlage ist, wie solche dort, nicht nur mit Ende des XIV Jahrh., aber auch zur Zeit gewesen ist, als beide Hälften dieses Reiches, unter der Dynastie der Rurikowitschen, vereinigt waren. Braucht man schlagenderer Beweise, um uns zu überzeugen, dass die Bewohner Lithauens, und Süd-Rutheniens überwiegende Neigungen zum Ackerbauleben haben, dass sie mit Liebe dem Orte ihrer Ansiedlung anhängen; dass hingegen die Moskowiten sich entschieden zum Nomaden-Hirtenleben hinneigen? Ueberzeugt uns die Lage der Dinge von heute nicht von der Richtigkeit des Zeugnisses Herodot's, als er den Unterschied hervorhebt, welcher zwischen dem Charakter der am Dniepr und Dniestr woh-

(1) Pater Guépin, nennt den P. Kalinka seinen Mitarbeiter und den sehrgeehrten Bronislaw Zaleski, den Corrector seines Werkes. Wir werden in der Folge auf das besagte Werk des P. Guépin zurückkommen, welchem wir ausser den erwähnten Fehlern die grösste Wichtigkeit beimessen. (D. Red.)

jach ludów zwanych germańskimi i romańskimi; jeżeli, jednem słowem, porównamy statystykę miast i miasteczek całej Europy zachodniej czyli atlantyckiej, z liczbą miast i miasteczek Moskwy czyli Europy kaspijskiej.

Dobrze panowie czynicie, ułatwiając tego rodzaju porównania, tak pod względem miast i miasteczek, jak i pod innymi względami statystyki. Jestem przekonany, że gdyby wasza publikacya na ten tylko jeden punkt, na punkt statystyczny, zwracała uwagę, zasłużyłaby się znakomicie badaczom Dziejów Ojczystych i ogólnie historyi porównawczej ludów aryjskich i niearyjskich.

Stawiając na czele zasadę cywilizacyi, ułatwiacie tym samym wyjaśnienie wielu pytań co do stosunku mieszkańców Polski przed XIV wiekiem i później, tak względem siebie jak i względem jej sąsiadów; pytanie, które tyle daje trudności. Tak np. co do ich miejsca w samej Europie: *czy należymy do zachodniej, czy do wschodniej Europy?* Takie pytanie byłoby śmiesznem w wiekach XVI, XVII a nawet w XVIII; ale oto dziś nieszczęście narodu Polskiego tak wielkie, że musicie odpowiadać i na to pytanie, bo jest położone przez niektórych Polaków, kierujących opiniją publiczną.

Głosy takie zaczęły powstawać od czasu opieki, jakiej żądało i otrzymało od Caratu stronnictwo Polsko-Saskie, tj. od końca XVII wieku; lecz nie śmiano wówczas, a nawet w XVIII wieku, występować tak otwarcie z zasadą, jakiej przykład wskazaliśmy, a która panuje nad wszelkiemi innemi rozumowaniami, nawet w dziele: *La Pologne et la Cause de l'ordre*, w dziele, które tak wysoko stawia dziś w Literaturze europejskiej hr. Stanisław Tarnowski, Profesor Literatury Polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Dzieło to, którego zdolność autora w wielu względach cenimy, powtarza największy błąd, że: „Aż do XIX wieku, świat słowiański żył *oddzielnie od świata zachodniego*. (1)

Łatwo było, kochanym panom, wykazać, że ta zasada panująca u wielu pisarzy, szczególnie polityków polskich, jest błędną i pod względem jeograficznym i pod względem cywilizacyjnym czyli etnograficznym i pod względem historycznym. Od czasu bowiem, kiedy Moskwa do Europy została policzoną, co stało się około 1720 r., nasza część świata dzieli się naturalnie na *dwie części*, podług kierunku rzek, czyli pod *względem hydrograficznym*: *a) Część Zachodnia* lub *Atlantycka*, do której należą kotliny rzek będących bezpośrednio (jak Sekwana, Tag itd.), lub pośrednio (jak Torneo, rzeczki Finlandyi, Dźwina, Dniepr) gałęziami Oceanu Atlantyckiego; *b) Europa Wschodnia lub Kaspijska i Oceanu Lodowatego*. Tu należą kotliny rzek będących bezpo-

(1) O. Guépin i inni cudzoziemcy powtarzają ten wielki błąd, jako prawdę i czynią, oczywiście loiczne, ale równie błędne, wnioski, niezmiernie szkodliwe nawet dla zastosowań *praktycznych*, zastosowań, o które i autorowi dzieła tyle idzie. Red.

nenden Völkern einerseits, und dem der an der Moskwa (Drei Tagesreisen jenseits des Dniepr's, sagt Herodot) wohnenden Völkern anderseits besteht? (1)

Diese Schlussfolgerung ist keine Hypothese selbst in so frühen Zeiten gewesen, wenn wir die Sachlage Kleinrusslands, jenseits des Dniepr, des sogenannten Neurusslands, ferner die Lage der Dinge an der Weichsel, in den am Baltischen Meere gelegenen Gouvernements, sowie in den Ländern, welche die Germanisch-Romanischen Völker bewohnen, betrachten: kurz, wenn wir die statistische Zahl der Städte und Städtchen des westlichen, oder atlantischen Europa, mit den Städten und Städtchen Moskowiens oder des Kaspischen Europa vergleichen.

Ich kann Euer Vorgehen, liebe Herren, nur gutheissen, indem Ihr Euch bemüht, solche Gleichnisse die Zahlen von Städten und Städtchen, sowie andere statistischen Daten betreffend, dem lesenden Publikum, in möglichst einfacher Weise, zu versinnlichen. Ich bin auch vollkommen überzeugt, dass wenn Eure Arbeit sich nur auf den Punkt der Statistik konzentriren würde, Ihr Euch bedeutende Verdienste um die Forschungen in der vaterländischen sowie in der vergleichenden Geschichte der Arischen und Anarischen Völker erwerben würdet.

Da Ihr die Zivilisation als Grundprinizp annehmt, so erleichtert Ihr hiedurch die Lösung so mancher Fragen, in Betreff der Bewohner Polens vor dem XIV. Jahrh. und später, nemlich, der Verhältnisse, in welchen sie unter einander, sowie zu ihren Nachbarvölkern standen; welche Fragen so viele Schwierigkeiten darbieten. So z. B. was für einen Plaz Polen in Europa selbst einnimmt: *ob wir zum Westlichen oder zum Oestlichen Europa gehören?* Eine solche Frage würde im XVI., XVII. und sogar im XVIII. Jahrh. lächerlich gewesen sein; aber heute ist das Unglück der polnischen Nation so gross, dass Ihr selbst auf diese Frage antworten müsst, den diese Frage wird durch einige Polen, welche die öffentliche Meinung beeinflussen, aufgeworfen. Aehnliche Fragen tauchten zwar gegen das Ende des XVII. Jahrh. auf, zu einer Zeit, wo die Polnisch-Sächsische Partei Schuz bei dem Zarentum suchte und auch fand; damals, und selbst später im XVIII. Jahrh. wagte man es nicht, mit der oben angeführten und zueinem Grundsaz geformten Frage, offen hervorzutreten. Diese Frage ist es eben, welche alle Andere selbst die im Werke: *La Pologne et la cause de l'Ordre*, überragt. Dieses Werk hebt Graf Stanislaus Tarnowski in der europäischen Litteratur gar bedeutend hervor. Graf S. Tarnowski ist Professor der polnischen Litteratur an der Krakauer Jagellonischen Universität. Das oben genannte Werk, dessen Verfassers Fähigkeiten in mancher Hinsicht anzuerkennen sind, enthält wiederholt den Fehler, dass:

(1) Herodot erblickt die Ackerbautreibenden am Dniester und am Dniepr; und drei Tagesreisen über den letztern Fluss, über diese Linie hinaus, sagt er, wohnen ausschliesslich Hirten-Völker. Herodot sagt, dass diese Sachlage dort bereits 1000 Jahre vor ihm bestanden hat. (Die Details hierüber folgen. D. Red.)

średnio (jak Wołga, Dźwina wschodnia itd.), lub pośrednio (jak Moskwa, Kliazma, Twerca, Oka, Kama) gałęziami owych dwóch wielkich zbiegowisk wód. (2)

Łatwo również udowodnić wielką omyłkę tych, którzy liczą Polskę do Europy *wschodniej, a nie do zachodniej,* pod względem charakteru cywilizacyi mieszkańców. Tu błąd ważniejszy, a równie łatwy do poznania i do naprawienia. I tak: pod względami wyrobu narodowości i instytucyj prowincyonalnych, pod względem wyrobu pojęć o własności osobistej itp., mieszkańcy Polski różnią się zupełnie od ludów Europy Wschodniej czyli Kaspijskiej, a są w zupełnej harmonii z ludami Europy, zwanej Germańsko-Romańską. Tu już nie idzie, jak widoczna, o stopnie powinowactwa z krwi, ale o rzecz ważniejszą, o powinowactwo z ducha! Mówią wprawdzie: „ależ to tylko szlachta przyjęła cywilizacyę germańsko-romańską, mieszczanie i włościanie wcale jej nie przyjęli.“ Jest to największy błąd, który panowie słusznie postanowiliście zbijać, udowodniając, że nietylko włościanie nadwiślańscy, ale i przy-Dnieprscy, a także i włościanie Małorusi za-Dnieprskiej, prawosławni, są *połączeni jednością potrzeb cywilizacyjnych* z ludami Germańskimi i Romańskimi, i że różnią się oni zupełnie od mieszkańców Europy wschodniej czyli kaspijskiej, do której nasi historycy i publicyści chcą ich gwałtem zaliczyć. Ci, którzy utrzymują to fałszywe przekonanie, dowodzą albo złej wiary, albo zupełnej niewiedzy stanu rzeczy na Rusiach i w Moskwie. Dowodem tego jest, że żaden pisarz *Historyi Polski,* nie podniósł panującego na Rusiach i w Moskwie faktu, że u włościan na Rusiach przeważa *indywidualizm* taki, jaki cechuje ludy Germańskie i Romańskie; Moskali zaś cechuje komunizm, w duchu ludów cywilizacyi pasterskiej. Fakt ten przecież jest najpewniejszy i został doskonale określony z okoliczności uwolnienia włościan w Cesarstwie Rossyjskiem; tylko dla historyków i publicystów naszych zupełnie nie istnieje!

Ta uderzająca różnica w charakterach między Rusinami a Moskalami, lepiej była znana w XVI i XVII wiekach, niż dzisiaj! Dowodzi tego sam projekt federacyi ludów Europy, projekt, który Sully przypisuje Henrykowi IV, a który to projekt potwierdziła Elżbieta angielska. Słusznie więc panowie zalecacie wprowadzenie tego projektu do wykładu *Dziejów Polski.* Projekt ten łączy się ściśle z wiekopomnym aktem Unii Lubelskiej. Dopiero po dokonanym akcie Unii Lubelskiej, mogli mężowie stanu Europy obmyślać nad realizacyą federacyi, czyli rozbrojenia jej ludów. *Unija Lubelska* sprawiła, że owi wielcy mężowie stanu, ozna-

(1) Przy drugim numerze *Przeglądu* będzie mapka hydrograficzna, służąca za *Pierwszą Lekcyę Historyi Polski,* ktora sprawiedliwość tych zasad okaże dla oka i dla uczącej się młodzieży. Przy każdym z kolei *numerze* będzie *Lekcya Historyi Polski,* ze stanowiska jakie Polska zajmuje między ludami Europy atlantyckiej czyli zachodniej, i Europy wschodniej, czyli kaspijskiej. Lekcye te mają na celu zastosowanie w szkołach; będą pisane przez znakomitą autorkę polską. Red.

das Slaventum bis zum XIX. Jahrh. von dem *Westen Europa's abgesondert lebte.* (1)

Es war Euch, liebe Herren, ein Leichtes nachzuweisen, dass dieser Grundsaz, welcher auch bei vielen polnischen Schriftstellern, hauptsächlich aber Politikern, irrig ist in geografischer, ethnografischer, als auch in geschichtlicher Beziehung. Seit nemlich Moskowien zu Europa gezählt wird (so geschehen circa im J. 1720), teilt man natürlich unsern Weltteil nach dem Lauf der Flüsse, oder vom *hydrografischen Standpunkte aus,* in *zwei* Hälften: a) in das *Westliche oder Atlantische Europa,* in welchem einige Flussgebiete unmittelbar (wie die, der Seine des Tajo u. a.), andere aber mittelbar (wie die, des Torneb, Finnländische Flüsschen, der Düna, des Dniepr u. a.) gleichsam Zweige des Atlantischen Oceans bilden; b) in das *Oestliche oder das Kaspische und Eismeer Europa.* Hieher gehören die Flussgebiete der Wolga, die östliche Düna u. a. als unmittelbare und die Flussgebiete der Moskwa, Kliasma, Twerza, Oka, Kama u. a. als mittelbare Zweige, jener zwei grossen Wasserbecken. (2)

Ebenso leicht ist es den Irrtum Derjenigen nachzuweisen, welche Polen, im Bezug auf den Charakter der Zivilisation, der Bewohner dieses Landes, zu dem Oestlichen und nicht zum Westlichen Europa zählen. Dieser Irrtumm ist von grösserer Tragweite, aber doch nicht schwer zu berichtigen. Denn, was die Ausbildung der Nationalität und der Provinzialeinrichtungen in Polen, ferner die Ausbildung der Begriffe, in Bezug auf das persönliche Eigentum u. s w. anbelangt, so sind die Bewohner des gedachten Landes gänzlich von den Völkern des Oestlichen oder Kaspischen Europa verschieden: hingegen harmoniren sie in den angeführten Richtungen vollkommen mit den Bewohnern des Westlichen Europa, oder den Germanisch-Romanischen Völkern. Ich will hiedurch Nichts in Betreff der Blutsverwandschaft gesagt haben; ich beschränke mich auf die Betrachtung der Verwandschaft in geistiger Beziehung! Man behauptet zwar, dass nur der polnische Adel die Germanisch-Romanische Zivilisation angenommen habe, aber keineswegs der Bürgerstand und der Bauer. Diese Behauptung ist eben ein *Hauptirrtum,* denn Ihr, meine Herren, zu bekämpfen Euch vorgenommen habt, indem Ihr beweiset dass nicht nur die Bauern der Weichsel-Gegenden, aber auch Die, des Dnieprgebietes, diesseits und jenseits dieses Stroms, welch' Letztere sich zur Orthodoxen-Religion bekennen, hinsichtlich der *Bedürf-*

(1) Pater Guepin und andre Ausländer begehen wiederholt den Fehler, dass sie Schlüsse ziehen, welche obgleich logisch doch auf Irrtümern beruhend, höchst schädlich in den *praktischen* Anwendungen wirkt (d. Red.)

(2) Der zweite Nummer der „Revue“ werden wir eine kleine hydrographische Karte, welche die Richtigkeit dieser Grundsäze für die Lernenden in leichtfasslicher Weise veranschaulichen wird. Jeder Nummer unserer Zeitschrift wird auch ein Abschnitt der Geschichte Polens beigefügt werden, worin die Stellung, welche Polen zwischen den Völkern des Atlantischen oder westlichen und dem östlichen oder kaspischen Europa einnimmt, kennzeichnen werden. Diese Abschnitte werden von einer hervorragenden polnischen Schriftstellerin verfasst. (D. Red.)

czyli dla Polski *tyle głosów na Kongresie europejskim,* ile ich miała Francya, i że Kraków był wybrany na jedną z trzech stolic Europy sfederowanej. Innemi stolicami były: Trydent i Bourges (lub Paryż). Wiadomo, że w owym planie, Moskale byli wyłączeni z federacyi europejskiej, tj. z liczby ludów mogących dać moralne gwarancye, potrzebne dla ustalenia harmonii. między ludami europejskimi w myślach i czynach. Moskale zostali wyłączeni z ludów cywilizacyi europejskiej, nie z powodu ich *pochodzenia,* o czem mowy nie było, ale właśnie z powodu charakterów ich cywilizacyi, jak to wyraźnie powiedziano w projekcie. Gdyby mieszkańcy Litwy i Rusi byli obcymi ludom Germańskim i Romańskim, w głównych charakterach cywilizacyi, nie byłoby ani Unii Lubelskiej, ani projektu sfederowania się ludów Europy. (*D. c. n.*)

Ueberblick der Lehrsätze, welche in der Ausstellung der Geschichte slavisch sprechender Völker zu Paris im Jahre 1869 durch die Ethnographische Gesellschaft preisgekrönt wurden.

IV. Wir wollen in Kürze diese gedrängten Formeln beschreiben, welche für den Schulgebrauch in Frankreich bestimmt sind.

Die Reformen in der Beurteilung des Slavismus, welche aus den Studien des polnisch-ruthenischen Comité's in Kieff, in den Jahren 1834—45, hervorgingen, gelangten entschieden zur Geltung, bei Gelegenheit der Abschaffung in Frankreich im Jahre 1868 des Thiers'schen die Beurteilung des Slavismus betreffenden Gesezes vom Jahre 1840. Der Sieg war umso vollkommener, als eine sehr heftige Opposition in Moskau, in Petersburg, im Schoose der linguistischen Gesellschaft in Paris, und sogar in der französischen Kammer, gegen die erwähnten Reformen entstand (1).

Um diesen Sieg der Wissenschaft wo möglich hervorzuheben, gründete Professor Duchinski einen Preis, welcher die Bestimmung hatte, den Fortschritt der Reformen zu belohnen, welche durch die Abschaffung des Thiers'schen Gesezes begonnen hatten. Herr Duchinski benannte seine Institution: *Concurs Nestor et Viquesnel,* um hiedurch das Andenken an den Kiefier Chronikschreiber, sowie seinen Freund den französischen Gelehrten zu Ehren, welcher 10 Jahre seines Lebens der Prüfung, sowie der Verbreitung der Studien Professor Duchinski's, widmete.

Die erste Preisfrage, welche durch die Gesellschaft ausgeschrieben wurde, lautete: *Welche sind die geeignetesten Formeln für den Schulunterricht über den Slavismus im Sinne der heutigen Kritik?*

Zwei Arbeiten wurden nun diessbezüglich der Gesellschaft eingereicht, und preisgekrönt. Den ersten Preis erhielt Herr Charlier de Steinbach; den zweiten Herr Emil Hervet.

Wir beschränken uns vorläufig auf die Veröffentlichung der Formeln, welche Herrn Emil Hervet's Ar-

(1) Wir werden diesen Punkt in unsern nächsten Nummern genau besprechen. (D. Red.)

---

nisse in Bezug auf Zivilisation, mit den Germanisch-Romanischen Völkern innig verbunden sind, und *dass sie von den Völkern des Oestlichen oder Kaspischen Europa gänzlich verschieden sind:* obgleich unsere Historiker und Publizisten dieselben um jeden Preis zum Oestlichen Europa zu zählen bemüht sind. Diejenigen, welche diese grundfalsche Meinung hegen, zeugen entweder von schlechtem Willen, oder von einer totalen Unkenntniss der wirklichen Sachlage in Ruthenien und in Moskowien. Beweis dessen ist, dass kein einziger Verfasser der Geschichte Polens, die in Ruthenien und Moskowien entscheidende Tatsache hervorgehoben hat, dass bei den Ruthenischen Bauern, der Individualismus, welcher die Germanisch-Romanischen Völker kennzeichnet, vorherscht; dass hingegen die Moskowiten, als Hauptmerkmal ihres Charakters, den Kommunismus im Sinne der Völker Nomadischer Zivilisation, zur Schau tragen. Diess ist eine unwiederlegbare Tatsache, welche am besten bei Gelegenheit der Emanzipirung der Bauern im russischen Kaisertum, erwiesen wurde. Nur für *unsere* Historiker und Publizisten existirt diese Tatsache nicht!

Der Unterschied in den Charakteren zwischen, Ruthenen und Moskowiten, welcher in die Augen springt war im XVI. und XVII. Jahrh. genauer bekannt, als heute! Diess beweist das Projekt einer europäischen Föderation, dessen Schöpfer, Sully, König Heinrich den IV. von Frankreich nennt, welchem Projekte auch Elisabeth von England beitrat. Ihr thut daher sehr wohl daran, meine Herren, die Einführung dieses Projektes in die Schulvorträge als Unterrichtssystem für die *Geschichte Polens* anzuempfehlen. Das Föderationsprojekt ist mit dem in der Geschichte denkwürdigen Akt. der Union zu Lublin, innigst verbunden. Nach der Union zu Lublin konnten die Staatsmänner Europa's an eine Föderation und allgemeine Entwaffnung der Völker in unserem Weltteil denken. Die *Union zu Lublin* bewirkte es, dass jene Staatsmänner den Polen bei dem *europäischen Kongress ebensoviele Stimmen einräumten,* als sie Frankreich hatte und dass Krakau zu einer der drei Hauptstädte, des föderirten Europa bestimmt wurde. Die zwei anderen Hauptstädte waren: Trient und Bourges oder Paris. Es ist bekannt, dass die Moskowiten in diesem Plane aus dem Verband der europäischen Föderation ausgeschlossen wurden d. h. als ein Volk, welches keine Garantien zur Befestigung der Eintracht im Geiste und im Handel darbot. Die Moskowiten wurden nicht wegen ihrer *Abstammung* aus dem besagten Projekt ausgeschieden: sondern wegen dem Charakter ihrer Zivilisation. Dieser Umstand wurde im Projekte genau betont. Wäre die Bevölkerung Lithauens und Rutheniens den Völkern germanisch-romanischer Zivilisation fremd gewesen, so wäre die Union von Lublin sowie das Projekt der europäischen Föderation *nie* zu Stande gekommen. (*Fortsez. folgt*).

beit enthält. Es dürfte auch am Plaze sein, unsern Lesern die Nahmen der Gelehrten vorzuführen, welchen die Ethnographische Gesellschaft die Entscheidung über die Zuerkennung des Preises der eingesandten Arbeiten übertrug: *Gemischte Prüfungs-Jury.* Mitglieder: die Herren: Sedillot (Ritter der Ehrenlegion und Secretär des Collége de France; gewesener Professor der Geschichte). Charles de Labarthe. T. Silbermann vom Collége de France. Gelehrte des Auslands die Herren: Henri Martin, Eichhoff Präsident; Foucaux; Lenormant; Léonzon; Le Duc; Fexier (Sämmtliche, Ritter der Ehrenlegion).

Hervorzuheben ist endlich, dass der verstorbene Vicomte de Rougé, berühmter französischer Forscher über Egypten, im Jahre 1869 bei Gelegengeit, der durch ihn gemachten Veröffentlichung der Namen der beiden erwähnten Preisgekrönten, eine Rede, über die Wichtigkeit der Ethnographie, in den Studien der Geschichte, abhielt. In seiner Rede betonte er unter Andern die Fehler, welche sein Collega Herr Renan, der berühmte hebräische Gelehrte, beging, indem der Leztere in seinem Urteil über die Semitischen Völker, die Sprachen dieser Völker mit ihrem Ursprung verwechselte. Wir werden diese Rede des Herrn de Rougé in deutscher Sprache folgen lassen: Herr Hervet hat seine Arbeit in zwei Abschnitte geteilt: im Ersten stellt er die Formeln für den Unterricht über den Slavismus im Sinne der heutigen Kritik dar: im Zweiten rechtfertigt er seine diessbezüglichen Behauptungen. Diese Formeln sind:

1° Die Zahl der Individuen, welche die slavische Sprache ausschliesslich, oder überwiegend sprechen, beträgt beiläufig hundert Millionen.

Diese Völker sind:

a) Die Völker slavischer Rasse;
b) die Völker nicht slavischer Rasse.

§ 1. Slavische Völker.

2° Die Slaven, sowie beinahe alle Einwohner Europa's, sind Arias.

Die Slaven, welche mit den übrigen Völkern Europa's durch die Ueberlieferungen der Geschichte und durch den Zivilisationscharakter, stammverwandt sind, bilden einen Teil der *Europäischen Gesellschaft.*

3° Die Einwanderung der Slaven, sowie die der übrigen europäischen Arias, reicht bis zu den vorgeschichtlichen Zeiten.

Im V Jahrhundert vor Christus, und wahrscheinlich schon viel früher, bewohnten die Slaven dieselben Gegenden, welche sie heute bewohnen. Ihre lezten Besizungen erstreckten sich gegen das Thal des Borysthenes (Dniepr); sie haben in der Folge diese Grenzlinie nie überschritten.

4° Der alte Name der Slaven, ist: *Serben;* sie wurden aber meistens *Lechen* oder *Lekhen* genannt. Öfters wurden sie auch in allgemeiner Bedeutung, nach ihrem Haupttribus, welche an der Weichsel wohnten, Wenden, Veneden oder Veneten genannt. Erst im VI Jahrhundert n. Chr. wurden der Ausdruck *Slaven*, zum nationalen Namen der alten Lechen, Veneden oder Serben.

5° Die slavischen Nationen sind heute in politischer Hinsicht zerstückelt; sie gehören nemlich;

a) zu den Donauprovinzen;
b) zum Kaisertum Oesterreich;
c) zu Preussen;
d) zum moskowitischen Kaiserreich (Polen und die ehemaligen polnischen Provinzen am Dniepr).

IV. Formuły etnograficznego wykładu Historyi Ludów, mówiących językami słowiańskiemi,

uwieńczone przez

Towarzystwo Etnograficzne paryskie w 1869 r. (1)

VIII. Mémoire sur les formules à introduire dans l'histoire des peuples parlant les langues slaves

par Émile Hervet.

Concours Nestor et Viquesnel. Prix fondé par M. Duchinski (de Kiew).

Jury mixte d'examen.

Membres de la Société: MM. Sédillot, secrétaire du Collége de France, ancien professeur d'histoire. Charles de Labarthe. J. Silbermann, du Collége de France.

Savants étrangers: MM. Henri Martin. Dr. Hesse. Jankowitch.

Commission des Prix.

MM. Eichhoff, président; Foucaux; Lenormant; Léouzon le Duc; Texier (de l'Institut.)

Voir le programme de ce Concours dans *l'Annuaire de la Société d'Ethnohraphie* pour 1869. (2)

(1) Nie dajemy tłumaczenia w języku polskim tych *Formuł*, ponieważ z kolei obszerniej rzecz całą wyłożymy w języku ojczystym. Red.

(2) Nous ajoutons à ce qui a été dit dans le *Résumé*, que le prix du concours fut fondé par M. Duchinski, dans le but de perpétuer les triomphes des principes des réformes, dans l'appréciation du slavisme, principes élaborés par le Comité polono-routhène de Kiew, dont il a été l'un des secrétaires dans les années 1834—45, et propagés par lui-même publiquement depuis l'année 1846. La victoire de ces principes fut décisive, comme on le voit par les circonstances qui précédèrent et accompagnèrent, d'abord le vote de la loi Thiers en 1840, concernant l'appréciation du slavisme, puis, le changement de cette même loi en 1868, dans le sens des principes des réformes élaborés par le Comité polono-routhene de Kiew. L'intervention de la Société fédéraliste de Turin et de la Chambre des Deputés du Royaume de Sardaigne, enfin l'emprisonnement des Rédacteurs de tous les journaux bohémo-slaves, à Prague en 1848—49 (emprisonnement qui n'était q'un malentendu), constituèrent le prélude de cette victoire. (Voir plus haut page 16).

Le triomphe a été d'autant plus important pour l'histoire du slavisme et du panslavisme, que le Gouvernement de l'Empereur Napoléon III et le Corps Législatif avaient alors à lutter, non seulement contre les panslaves, dirigés par les Comités, de Pétersbourg et de Moscou, mais en même temps, contre une partie des Députés et même contre quelques savants français que représentaient à la Société Linguistique M. Louis Leger, et à la Société de Géographie M. Vivienne de St. Martin. L'ancien Ministre de l'Instruction Publique, M. Carnot, a très-bien caracterisé, dans son discours, prononcé au Corps Législatif en 1868, l'importance de l'erreur de la loi Thiers de 1840, et la nécessité de son changement.

Les noms que M. Duchinski donna à sa fondation à la Société d'Ethnographie de Paris, éclaircissent certaines parties de l'histoire des réformes dont il s'agit. Deux dissertations envoyées à la Société, pour le Concours „*Nestor et Viquesnel*,“ furent couronnées: Le premier prix fut accordé à la dissertation de M. Charlier de Steinbach: le deuxième à celle de M. Emile Hervet. Toutes deux s'accordent dans le fond. Nous choisissons pour la publication les formules pre-

§ 2. Nichtslavische Völker, welche jedoch slavisch sprechen.

6⁰ Die Völker, welche das unrichtiggenannte *Russland* bewohnen, sprechen zwar slavisch, sind jedoch keine Slaven.

7⁰ Der eigentliche Name der *Russen* ist: *Moskowiten.* Der Name Russen, welchen mann den Moskowiten giebt, muss jedenfalls in der Sprache der Wissenschaft ausgemerzt werden, denn er bezeichnet weder eine Nation, noch eine Rasse (1). Ein solcher Name verursacht nur eine Verwirrung der Begriffe.

Der Name *Gross-Russen,* womit mann die Moskowiten zu bezeichnen pflegt, ist ebenfalls nicht richtig; doch da er keine Zweideutigkeit in sich birgt, so kann er geduldet werden.

8⁰ Die Moskowiten-Gross-Russen, sprechen ein Slavisches Idiom, aber diese Sprache ist nicht ihre Nationale, sowie diese Sprache keineswegs die Rasse der Moskowiten, welcher dieselben angehören bezeichnen darf. Sie haben eben die Sprache angenommen, in welcher die Apostel Cyrilius und Methodius, ihnen das Evangelium verkündeten. Nur dass sie diese Sprache abgeändert haben. Die russische Sprache nimmt einen abgesonderten Plaz unter den slavischen Sprachen ein; sie ist der äusseren Form nach, slavisch, im Geiste aber turanisch.

9⁰ Die Moskowiten sind *Turanen,* ebenso wie die Mehrzahl der asiatischen Völker. Sie sind mit den asiatischen Völkern stammverwandt, in Bezug auf Herkunft, geschichtliche Ueberlieferungen, und den Charakter ihrer Zivilisation; daher gehören sie der *europäischen Gesellschaft* nicht an.

(1) Henri Martin.

§ 3. Die Hauptpunkte der Geschichte der Moskowiten.

10⁰ Die ältesten bekannten Bewohner der Gegenden welche das unrichtiggenannte Europäische *Russland* bewohnen, sind die *Skythen.*

Der Ausdruck Skythen, Σκύθης ist die griechische Form für den Ausdruck *Tschuden,* welchen Ausdruck die Lechen oder alten Slaven gebrauchten, um ihre Nachbarn, die Turanen zu bezeichnen; dieselben Turanen, welche Nachbarn der Slaven waren und von den Leztern Tschuden genannt wurden, von den Griechen aber Skythen, erhielten noch von den Griechen und Lateinern den Namen *Finnen;* diesen Namen gab man ihnen, aber erst, seit dem I. Jahrhundert n. Chr. Die Turanen selbst nannten sich *Skoloten.*

Die Skoloten also bewohnten die nördlichen Gegenden am Pont-Euxin, und ihre Grenzen im Westen, hörten in der Entfernung von drei Tagesreisen von dem Borysthenes (Dniepr) auf. Sie bildeten keine homogene *Nation* sondern eine Art *Liga,* welche aus verschiedenen, der grossen asiatischen Rasse der Turanen, angehörenden Horden, bestand.

Im Norden der Skoloten, eigentlich Skythen, lebten Horden, welche dieser *Liga* nicht angehörten; aber diese Horden gehörten zu derselben Rasse der Turanen. Und mann rechnet sie ebenfalls zu den Skythen. Unter diesen befanden sich die *Melankhlenen,* die *Thyssageten und die Thyssageten* und die *Androphagen,* welche Leztere die Vorfahren des Kernes der Tribus, aus welchen später die Moskoviten hervorgingen, bildete.

Drei Tagesreisen weit in westlicher Richtung gegen den Dniepr, begann das Gebiet der Slaven. Die Slaven dieser Gegenden werden von Herodot *Ackerbautreibende Skythen* genannt; im Gegensaz zu den wahren

---

FORMULES PROPOSÉES.

L'enseignement etnographique de l'histoire des peuples parlant des langues slaves.

1. Le nombre des individus composant les différents peuples chez lesquelles les langues slaves sont ou exclusivement parlées ou dominantes s'élève à cent millions environ.

Ces peuples sont:
1. Les peuples de race slave;
2. Les peuples étrangers à la race slave.

§ I. Peuples slaves.

1. Les Slaves sont *Aryas,* comme la presque totalité des habitants de l'Europe.

Les Slaves, unis aux autres peuples de l'Europe par l'origine, par les traditions historiques et par les caractères de civilisation, font partie de la *société européenne.*

3. L'arrivée des Slaves en Europe, de même que celle des autres peuples Aryâs-Européens, remonte aux temps anté-historiques.

Au cinquième siècle avant notre ère, ils occupaient (et vraisemblablement depuis des siècles) le territoire qu'ils occupent encore aujourd'hui. Leurs dernières possessions à l'est étaient situées dans la vallée du Borysthène (Dnieper); ils n'ont jamais, par la suite, dépassé cette limite.

4. L'ancien nom national des Slaves est *Serbes;* mais on les a plus souvent appelés *Lehs* ou *Lekhs.* Souvent aussi, l'ensemble des nations a été désigné par le nom de sa principale tribu, celle des *Wendes,* ou *Vénédes,* ou *Vénétes,* qui était établie sur la Vistule. C'est seulement au sixième siècle après J. C. que le mot *Slave* est devenu le nom national des anciens Lekhs, Vénèdes ou Serbes.

5. Politiquement, les nations slaves se trouvent aujourd'hui morcelées; elles appartiennent:
1. Aux provinces danubiennes;
2. A l'empire d'Autriche;
3. A la Prusse;
4. A l'empire moscovite (pour la Pologne et les anciennes provinces polonaises du Dnieper).

§ II. Peuples étrangers a la race slave, mais parlant slave.

6. Les peuples habitant ce qu'on appelle improprement la *Russie* parlent une langue slave, mais ne sont pas Slaves.

7. Le véritable nom des *Russes* est *Moscovites.*

---

sentées par M. Hervet, à cause de leur concision, en laissant de côté, pour le moment, même la partie justificative de sa Dissertation. La sollennité de la distribution des prix aux deux Laureats, qui eut lieu en 1869, fut rehaussée par un discours de feu le marquis de Rougé, sur l'importance de l'Ehtnographie comme élement de critique, et sur les grandes révolutions que provoqua son application aux études historiques. Nous rappellerons bientôt quelques passages de ce Discours du célèbre Egyptologue, car ils meritent d'être popularisés.

Skythen, welche nomadisirende Hirtenvölker waren, und sich mit Ackerbau nicht befassten. Diese Ackerbautreibenden Skythen, welche Slaven, Arias und den turanischen wahren Skythen dem Stamme nach, völlig fremd waren, scheinen der skythischen Liga nur insofern angehört zu haben, als sie von den Erstern unterworfen, und tributpflichtig gemacht waren.

11⁰ Die asiatischen Invasionen in dem alten Skythenland, und dem östlichen Europa, waren sämmtlich Invasionen der Turanen. Die Völker, welche diese Invasionen ausführten, vermischten sich nach und nach mit den Skythen, welche ebenfalls Turanen waren; aber es fand keine Vermengung zwischen Turanen und Slaven statt.

12⁰ Im Jahre 862 n. Chr. verliessen die drei Brüder: Rurik, Sineus und Truvor, Häuptlinge der Normannen oder *Waräger*, welche dem Volke der *Russ* oder *Ross* in der Gegend des heutigen Upsala in Schweden, angehörten, Skandinavien, und sezten an der Spitze eines Heeres über das Baltische Meer.

Sie gründeten im Jahre 864 n. Chr. den Staat, welcher unter dem Namen *Waräger Russen* auftrat.

Die Benennung Waräger-Russen umfasste einen Volksstamm der Slaven (die Slovenen von Novgorod) und drei finnische Stämme (die Tschuden Esthlands, die Ves und die Mera). Dieser sogestaltete Staat vergrösserte sich rasch, und erstreckte sich allmählig über slavische Völker und Finnen.

Kieff, die slavische Stadt am Dniepr, wurde zur Residenz des Warägischen *Grossfürsten*.

Die verschiedenen slavischen oder finnischen Länder, welche unter der Oberhoheit des Grossfürsten standen, wurden zerstückelt, und als *Apanagen* unter die Warägischen Fürsten oder Häuptlinge verteilt. Die Slaven und Finnen jedoch, welche den *Russischen* Machthabern unterstanden, vermengten sich nicht untereinander.

13⁰ Der Staat der Waräger-Russen war in der That nichts anderes, als eine *militerische Besezung*. Seine Geschichte ist die einer Dynastie von Eroberern, welche den Slaven und Finnen völlig fremd waren.

Der moskowitische Staat ist keineswegs eine Fortsezung des Waräger-Staates.

Der moskowitische Staat nimmt seinen Anfang mit dem XII Jahrhundert.

14⁰ Gegen das Ende der ersten Hälfte des XII Jahrhundert's gründete der Waräger-Fürst Juri Dolgoruki, welcher das Fürstentum Susdalien im finnischen Lande als Apanage inne hatte, die Stadt Moskau. Er kräftigte sein Fürstentum, und bereitete das Emporkommen des moskowitischen Staates vor.

Andreas von Bogolub Sohn und Nachfolger Dolgoruki's, befreite vollständig sein Fürstentum von der Vormundschaft der über die Slaven herschenden Waräger-Fürsten. Dieses Fürstentum hiess, bevor es denn Namen Moskau annahm: Susdalien-Vladimirie. Andreas von Bogolub hob das warägische System der Apanagen auf, und vereinigte die Zügel der obersten Gewalt in seinen Händen.

Demnach ist Susdalien-Vladimirie „das Herz des Zaren-Reiches“ (1).

Und Andreas von Bogolub, wurde (1157—1174) Gründer des moskowitischen Staates.

15⁰ Der Staat, welchen nun Andreas beherschte und den Kern Moskowiens bildete, bestand aus den Völkern der *Ves* der *Mera* und der *Muroma*, welche von den Melankhlenen den Androphagen und den Thyssa-

(1) Karamsin.

8. Le nom de „Russes“ appliqué aux Moskovites doit être absolument banni du langage scientifique, car il n' indique „ni une nation ni une race.“ (1) Il ne saurait qu' établir ou entretenir la confusion.

Le nom de *Grands-Russes*, fréquemment donné aux Moskovites, n' est pas non plus exact scientifiquement, mais il ne forme pas équivoque, et peut à ce titre être toléré.

8. Les Moskovites-Grands-Russes parlent une langue slave, mais elle n' est pas nationale pour eux, et ne peut servir en aucune façon à déterminer la race à laquelle ils appartiennent. Ils ont adopté l' idiome étranger dans lequel les apôtres, saint Cyrille et saint Méthode, leur ont prêché l' Evangile. Seulement, en l' adoptant, ils l' ont transformé. La langue *russe* occupe une place à part parmi les langues slaves: elle est slave quant à la forme, et touranienne quant au génie.

9. Les Moskovites sont *Tourans*, comme la majorité des peuples de l' Asie. Ils sont unis à ces peuples asiatiques par l' origine, par les traditions historiques et par les caractères de civilisation, et ne font pas partie de la *société européenne*.

§ III. Points essentiels de l' histoire des Moskovites.

10. Les plus anciens habitants connus de la contrée improprement appelée Russie d' Europe sont les Scythes.

Le mot Scythes (Σκύθοι) est la forme grecque du mot Tschouds, mot dont les Lekhs ou anciens Slaves se servaient pour désigner leurs voisins Tourans; ces mêmes Tourans, voisins des Slaves, appelés Tschouds par ces derniers et Scythes par les Grecs, ont encore reçu le nom de *Finnois* des Latins et des Grecs, mais seulement à partir du premier siècle de l' ère chrétienne. Eux-mêmes se donnaient le nom de *Skolotes*.

Les Skolotes habitaient la contrée située au nord du Pont-Euxin, et s' arrêtaient à l' ouest à trois journées du Borysthène (Dniéper). Ils formaient, non une *nation*, mais une sorte de *ligue* composée de diverses hordes appartenant toutes à la grande race asiatique des Tourans.

Au nord des Skolothes ou Scythes proprement dits, vivaient des hordes qui ne faisaient pas partie de la *ligue:* mais elles appartenaient à la même race touranc, et on les comprend également sous la dénomination générale de Scythes. Parmi elles étaient les Mélankhlènes, les Thyssagètes et les Androphagés, ancêtres des tribus qui seront plus tard le noyau des Moskovites.

A trois journées à l' est du Dniépr commençait le territoire des Slaves. Les Slaves de cette contrée sont appelés par Hérodote *Scythes agriculteurs*, en opposition avec les vrais Scythes qui étaient nomades et ne cultivaient pas la terre. Ces *Scythes agriculteurs*, parfaitement étrangers, en leur qualité de Slaves et d' Aryâs, aux vrais Scythes qui étaient Tourans, paraissent n' avoir appartenu à la Ligue scythique qu' à titre de tribus asservies.

(1) Henri Martin.

geten Herodot's, abstammten *Diese Volksstämme waren Finnen, daher Turanen.*

In der Folge wurden zahlreiche türkische und mongolische Völkerstämme annektirt.

Hieraus ergibt sich, dass ebenso die *Minderzahl* der Moskowiten (bestehend aus den, durch Andreas von Bogolub und seinen Nachfolgern unterworfenen Völkerstämmen bis zur Ankunft der Mongolen), sowie die *Mehrzahl* derselben (bestehend aus den verschiedenen, in der Folge annektirten Völkerstämmen), *der Rasse der Turanen angehört.*

16° Bis zum XVIII Jahrhundert wurden die Moskowiten allgemein als Europa fremd angesehen. Diese Anschauungsweise hatten die Moskowiten ebenfalls über sich selbst.

Peter I. bot alles auf, um die Moskowiten Europa näher zu bringen, entweder: weil er ihre Eigenschaften verkannte, oder wenn man seinem Testament Glauben schenkt, um seine Nachfolger zu späteren ungeheueren Eroberungen anzuspornen. Obgleich er seinem Volke Einrichtungen aufzwang, welche für dasselbe gar nicht passten, den natürlichen Eigenschaften der Moskowiten Gewalt anthaten, und sie von ihrer wahren Bestimmung ablenkten, so erklärte sie Peter doch nicht als Europäer.

Katharina II war es, welche erklärte, das die Moskowiten Europäer seien. Zu bemerken ist, dass die Zarin den Europäismus der Moskowiten nur mittelst despotischer Massregeln durchsezen konnte: Sie erliess zu diesem Ende einen Ukas im Jahre 1768 aber selbst sie, ging nicht so weit, um zu behaupten, dass die Moskowiten *Slaven seien.*

---

11. Les invasions asiatiques qui, à partir tu troisième siècle de notre ère, inondèrent l'ancienne Scythie et l'Europe orientale, furent toutes des invasions touraniennes. Les peuples de ces invasions se sont mêlés tour à tour avec les anciens Scythes, Tourans comme eux; il n'y a eu aucune fusion entre eux et les Slaves.

12. En 862, trois frères: Rurik, Sinéous et Trouvor, chefs Normands ou *Varègues*, appartenant à la tribu des *Rouss* ou *Ross* établie dans la contrée où est maintenant Upsal en Suède, quittèrent la Scandinavie et passèrent la Baltique avec une armée de leur nation.

Ils fondèrent, en 864, ce qu'on appelle l'État des *Varègues-Russes.*

La dénomination de Varègues-Russes commença sur une tribu slave (les Slovènes de Novgorod) et sur trois tribus finnoises (les Tschods de l'Esthonie, les Vès et les Méra); elle s'agrandit avec rapidité et continua à s'étendre simultanément sur des peuples slaves et sur des peuples finnois.

Kiew, cité slave sur le Dniéper, devint la résidence du *Grand-Prince* des Varègues.

Les différents pays, soit slaves, soit finnois, mouvants du Grand-Prince, étaient morcelés et donnés en *apanage* à des princes ou chefs Varègues-Russes. Mais les Finnois et les Slaves obéissant à des maîtres *russes* restèrent étrangers entre eux.

13. L'État des Varègues-Russes ne fut positivement qu'une *occupation militaire*. Son histoire est l'histoire d'une dynastie de conquérants, étrangers aux Slaves et aux Finnois.

L'État moskowite n'est nullement la continuation de l'État varègue

L'État moskowite date du douzième siècle.

14. Vers la fin de la première moitié du douzième siècle, Youri Dolgorouki, chef varègue, ayant en apanage la principauté de Souzdal, en pays finnois, fonda la ville de Moskou. Il rendit formidable sa principauté et prépara l'avènement de l'État moskowite.

André de Bogoloub, son fils et son successeur, émancipa définitivement de la tutelle des princes varègues régnant en pays slaves cette principauté, qui, avant de s'appeler Moskowie, porta le nom de Souzdalie-Vladimirie. Il abolit le système des apanages, pratiqué jusqu'alors par les Varègues et concentra l'autorité dans ses mains.

La Souzdalie Vladimirie, exclusivement finnoise, devint ainsi „le coeur de l'empire des Tsars.“ (1)

Et André de Bogoloub (1157—1174) fut le fondateur de l'État moskowite.

15. L'État d'André, noyau de la Moskowie, se composait des *Vés*, des *Méra* et des *Mouroma*, descendents des Mélankhlènes, des Androphages et des Thyssagètes d'Hérodote. Ces tribus étaient finnoises, c'est-à-dire touranes.

De nombreuses peuplades turques et mongoles, c'est-à-dire touranes également, furent annexées par la suite.

Ainsi la *minorité* numérique des Moskovites (formée des tribus soumises à André et à ses successeurs jusqu'à l'arrivée des Mongols) et la *majorité* (comprenant les divers peuples annexés postérieurement) sont de race tourane. (1)

16. Jusqu'au dix-huitième siècle, les Moskowites furent considérés et se considérèrent eux-mêmes comme étrangers à l'Europe.

Pierre premier s'efforca de les rapprocher de l'Europe, soit qu'il se méprit sur leurs aptitudes, soit qu'il voulût, comme on l'a prétendu sur la foi de son testament, pousser ses successeurs à d'immenses conquêtes. En imposant à ses sujets des institutions qui n'étaient pas faites pour eux, il violenta leur nature et les détourna de leur voie. Toutefois il ne les proclama pas Européens.

Ce fut Catherine II qui déclara Européens les Moskovites. Il est à remarquer que la Tsarine ne put faire admettre l'européisme des Moskowites, même par les Moskovites, qu'en employant des moyens autoritaires: elle eut, en effet, recours pour cela à un oukase, lequel fut publié en 1767. Mais elle n'alla pas jusqu'à ajouter qu'ils fussent Slaves.

(Extrait des publications de la Société d'Ethnographie, intitulées: *Mémoires couronnées par la Société d'Ethnographie* Tome I partte III, p. 122. Nous laissons pour le moment de côté la partie justificative du Mémoire.)

(1) Karamsin.

(1) Pour le rapport numérique des deux groupes Moscovites d'après la grande différence quant à l'époque de leur conversion au Christianisme, ce qui vent dire, de leur slavonisation en langue, voyez *l'annexe* à ce No. Tables Statistiques.

W drukarni W. Korneckiego. Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Antoni Bolesław Koziański.

III. Tablica Statystyczna Cesarstwa Rossyjskiego, obejmująca Kraje Pograniczne Ludów Aryjskich i Turańskich. (1)

Statistische Tabelle des Kaisertums Russland, mit Berücksichtung derjenigen Länder, deren Bevölkerung die Scheidegrenze zwischen den Arias und Turanen bildet. (1)

Podział Rossyi Europejskiej bez Finlandyi i Królestwa Polskiego pod względem historyczno-politycznym: Einteilung des europäischen Russlands mit Ausnahme von Finnland und des Königreich's Polen in Historisch-Politischer Hinsicht.	Ziemia pod względem ludności, przestrzeni, stanu rolnictwa i miejsc zamieszkałych Der Flächenraum mit Rücksicht auf die Bevölkerung, der geografischen Ausdehnung, den Stand des Ackerbaues sowie der bewohnten Orte.								
	Ogół ludności. Gesammte Bevölkerung	Rozległość mil jeogr. 15 na stopień. Ausdehnung in geogr. Meilen.	Podział ziemi pod względem rolnictwa na 1000 mil. Einteilung des Flächenraums in Bezug auf den Ackerbau im Verhaltniss auf 1000 Meilen.			Miejsca zamieszkane. Bewohnte Orte.			
			Ziemia uprawna. Bebauter Boden	Łąki Wiesen	Lasy Wälder	Miasta i Miasteczka. Städte und Städtchen	Wsie, Przysiołki, Folwarki. Dörfer, Weiler und Meierhöfe.	Na 100 miast jest: Auf 100 Städte befinden sich:	Na 100 wsi jest: Auf 100 Dörfer befinden:
a) Gubernije Wielko-Rossyjskie: *a)* Die Gouvernements Gross-Russlands:	33.580,240	69.076.60(6)	132.887	98.137	423.351	356	178,701	17.47	58.50
b) Gubernije przy-Bałtyckie: Petersburska, Estońska Inflantska i Kurlandzka: *b)* Die Ostsee Gouvernements: Petersburg, Esthland, Lievland und Kurland:	2.014.017	2.480.80	124.043	95.852	451.158	54	10.711	2.65	3.51
c) Gubernije Zachodnie albo Prowincye Polskie Cesarstwa Rossyjskiego: Mohylowska, Witebska, Wileńska, Kowieńska, Grodzieńska, Mińska, Podolska, Wołyńska: *c)* Die westlichen Gouvernements oder polnischen Provinzen des russischen Kaisertums: Mobilow, Witebsk, Wilno, Kowno, Grodno, Minsk, Podolien und Wolhynien:	8.484.658	7.654.28	380.425	117.644	340.945	1.059	77.490	51.99	25.37
d) Gubernije Maloruskie: Kijowska, Czernihowska, Pułtawska, Charkowska: *d)* Die kleinrussischen Gouvernements: Kijów, Tschernigów, Pultawa und Charkow:	6.462.131	3.641.72	404.082	187.681	160.992	309	11.212	15.17	3.67
e) Gubernije Nowo-Rossyjskie: Ekaterynosławska, Taurydzka, Chersońska, i Besarabska: *e)* Die Neurussischen Gouvernements: Ekaterinoslaw, Taurien, Cherson und Bessarabien:	3,145.765	4.365.49	213.300	282.949	„	177	6.950	8.69	2.28
W Rossyi europejskiej: Im europäischen Russland:	52,398.998	87.218.89	177.560	113.486	„	1,955	285.064	95.97	93.33
f) Ziemia Kozaków Duńskich: *f)* Das Land der donischen Kosaken:	2.618.895	6.080.45	-	-	-	34	8.811	1.67	2.88
Kraje podległe: Die unterworfenen Länder:	„	355.90	„	„	„	„	„	„	„
g) Gubernije Sybirskie: *g)* Die Gouvernements in Sibirien:	3,160,105	213,151.02	„	„	„	48	11.564	2.36	3.79
Z krajami podległemi: Mit den unterworfenen Länder:	„	19.968.03	„	„	„	„	„	„	„
W całem Cesarstwie Rossyjskiem: Im ganzen russischen Kaisertum;	58.177,998	306.150.24	„	„	„	2.037	305.439	100.00	100.00
Z krajami podległemi: Mit Einschluss der unterworfenen Länder:	„	326.774.17	„	„	„	„	„	„	„
h) Posiadłości Rossyjsko-Amerykańskie: *h)* Die russischen Besitzungen in Amerika:	„	17.500.00	-	-	-	-	„	„	-
Podziały Wielko Rossyi podług zasad historyczno-politycznych. 1° Kraje które były podległe książętom Rurykowiczom, przed najściem Mongołów w XIII wieku i gdzie język słowiański i religija chrześcijańska, nie zaczęły przeważać u Tubylców jak między rokiem 1147 (założ. Moskwy) a r. 1223. (Tryumf chryst. nad muzułmanizmem w Muromie t. j. we wschodniej części gubernii Włodzimirskiej): **Die Einteilung Gross-Russlands auf historisch-politischer Grundlage.** 1° Länder, welche den Fürsten aus dem Hause Rurik, vor dem Einfall der Mongolen im XIII Jahrhundert, unterstanden und wo die slavische Sprache und die Christliche Religion bei den dortigen Ureinwohnern noch nicht überwog wie diess der Fall um das Jahr 1147 (Gründung Moskau's) und im Jakre 1223 war, (Triumpf des Christentums über den Mahomedanismus in Muroma d. i. im östlichen Teil des Gouvernement Wlodimir):	14.316.789	38.769.14	105.703	65.621	513.043	195	121.672	9.51	39.83
2° Kraje które tworzyły Hanaty: Kazański, Astrachański i Krymski, ktore nie były podległe									